

Jan Pakuła poddaje partię samorządowych szachów

Łańcuch został rzucony

Śmieciowe dylematy Obwarzanka, czyli

**Jeden krok do przodu,
dwa do tyłu****Ofiara pijanego kierowcy****Matkę bił pięściami
po twarzy**

Czytaj str. 3

Czytaj str. 3

Czytaj str. 2

Czytaj str. 2

Minister Anna Zalewska debatowała w Turku

**Szkoła między
rządem
a samorządem**

Czytaj str. 4 i 5

Wizytę w Turku minister edukacji Anny Zalewskiej można postrzegać w kilku perspektywach. Z jednej strony zorganizowanie tego spotkania poseł Ryszard Bartosik może zapisać sobie po stronie wizerunkowych sukcesów. Natomiast od strony merytorycznej trudno już o tak jednoznaczną ocenę.

Czytelnicy pytają

**Ile w końcu wynosi ten
dodatek do emerytury**

-Jak to jest z tym jednorazowym dodatkiem, który państwo wypłaca w marcu zamiast waloryzacji emerytur i rent – pyta czytelnik Echa Turku.



Czytaj str. 6

Żołnierz z wyboru

Łukasz Owczarek, plutonowy z 10. Batalionu Zmechanizowanego Dragonów opowiada o swoim uczestnictwie w misjach w Iraku i Afganistanie, o powołaniu, ale i ucieczce od rzeczywistości



Czytaj str. 10

Filonek, pies z charakterem

**Uwielbiał surową
marchewkę, ale
nie znosił zupy
jagodowej**

Czym Filonek poruszył swoich właścicieli, a czym dziennikarkę Echa Turku?



Czytaj str. 13

Ofiara pijanego kierowcy

62-letnia mieszkanka Kun (gm. Władysławów) zginęła potrącona przez samochód. Sprawca wypadku nie dość, że nie miał prawa jazdy, to jeszcze był pijany. W wydychanym powietrzu miał ponad 2 promile alkoholu.

Do tragedii doszło dwa dni przed Świętami Wielkiej Nocy, 24 marca. Około godz. 18.30 lewym poboczem drogi, czyli prawidłowo, przez Kuny szła 62-letnia kobieta. Na jej nieszczęście, w tym samym czasie przez miejscowość jechała też mazda. Siedzący za kierownicą sa-

mochodu potrącił 62-latkę z taką siłą, że upadła kilkanaście metrów dalej. Na miejsce wezwani zostali policjanci i karetka pogotowia. Kobieta w ciężkim stanie przewieziona została do szpitala, gdzie chwilę później zmarła.

Kierujący mazdą, 35-letni

mieszkaniec Kun, trafił do turkowskiej komendy. Okazało się, że nigdy nie miał prawa jazdy, a mimo tego wsiadł za kółko. Jakby tego było mało, prowadził po wypitym wcześniej alkoholu. W wydychanym powietrzu miał 2,08 promila.

ii

Złodzieje smartfonów zatrzymani

W ubiegłym tygodniu policjanci odzyskali dwa telefony należące do turkowanina i mieszkańca gminy Kawęczyn.

W środę, 23 marca, policjanci zatrzymali parę przestępców, którzy bezprawnie zabrali dwa smartfony marki Samsung Galaxy. 47-letnia turkowanina przy-

właszczyła sobie telefon warty 600 złotych, 30 października ubiegłego roku, należący do 39-letniego mieszkańca Turku.

Z kolei 27-latkowi komórka

warta 500 złotych zniknęła, gdy 28 lutego był w klubie Metaxa. Złodziejem okazał się 21-latek z gminy Tuliszków.

ii

Z poważnymi obrażeniami ciała do szpitala trafiła turkowanina pobita przez syna. By zapobiec kolejnej burdzie sąd zastosował wobec 44-latkę policyjny dozór i zakaz kontaktowania się z matką.

Matkę bił pięściami po twarzy

Do awantury w jednym z turkowskich domów doszło w połowie marca. Między matką i synem doszło do wymiany zdań. Jednak nie skończyło się na słownych przepychankach, bo 44-latek nie zgadzał się ze zdaniem kobiety. Co więcej, by udowodnić swą rację rzucił się na nią z pięściami. Bił ją po głowie i twarzy. Na miejsce wezwani zostali policjanci, którzy obezwładnili mężczyznę i przewieźli do komendy. Poszkodowana turkowanina trafiła do szpitala. Następnego dnia po zdarzeniu wyrodnego syna przesłuchał prokurator. 44-latek

przyznał się do winy, tłumacząc swoje zachowanie wypitym wcześniej alkoholem. *Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania obrażeń naruszających czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni, za co grozi kara od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia* – mówi zastępca prokuratora rejonowego. Dodatkowo sąd, na wniosek prokuratury, zastosował wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego, połączonego z zakazem kontaktowania się z matką. To ostatnie może być trudne, bo mieszkają pod jednym dachem.

ii

Coraz częstsze pożary aut...

Wadliwe instalacje czy użytkowanie?

Zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru dwóch samochodów, które strażacy gasili przy Alei Jana Pawła II i ulicy Sportowej w Turku.

W ostatnim czasie bardzo często dochodzi do pożarów aut, których przyczyną jest właśnie zwarcie instalacji elektrycznej. W piątek, 18 marca, około godziny 9.00, jadąca hundaiem ulicą Sportową kobieta, zauważyła wydobywający się spod maski dym. Zatrzymała samochód w bramie stadionu 1000-lecia i wezwała pomoc. Dzięki szybkiej akcji gaśniczej spaliła się tylko część silnika.

Z kolei w poniedziałek, 21 marca, także koło 9.00 przy Alei Jana Pawła II, nieopodal ronda Popiełuszki zapalił się silnik dźwigu. Kierowca zachował zimną krew i ugasił ogień podręczną gaśnicą. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i kierowali ruchem, który odbywał się wahadłowo.



Silnik hundaia zapalił się przy ulicy Sportowej w Turku.



ręce mundurowych wpadł 29-latek. Jadący seatem altea miał w wydychanym powietrzu 0,50 promila alkoholu.

Tego samego dnia, o godz. 21.10, w Feliksowie w gminie Malanów policjanci drogowki zatrzymali motorowerzystę z Ostrowa Wielkopolskiego. Kierujący jednośladem „wydmuchał” 1,90 promila alkoholu.

W środę, 23 marca, o godz. 16.45, w Boleszczynie (gm. Przykona) funkcjonariusze skontrolowali 57-letniego mieszkańca gminy, który wsiadł na rower mimo sądowego zakazu.

KRONIKA WYPADKÓW

Turek

W poniedziałek, 21 marca, o godz. 6.50, ulicą Górnica oplem astra jechał 39-letni mieszkaniec Turku. Mężczyzna miał w organizmie 1,14 promila alkoholu.

Rejon

W niedzielę, 20 marca, o godz. 11.00, w Przykonie w

Zmiana na fotelu komendanta straży

Od ubiegłego tygodnia brygadier Robert Bącała pełni funkcję komendanta powiatowego Straży Pożarnej w Turku. Stanowisko objął po st. bryg. Dariuszu Stasiaku.

22 stycznia tego roku na emeryturę odszedł st. brygadier Leonard Soja, który komendantem turkowskiej PSP był nieprzerwanie przez trzydzieści lat. Obowiązki szefowania jednostką, na dwa miesiące, przejął jego zastępca st. bryg. Dariusz Stasiak.

W środę, 23 marca, Jerzy Ranecki, zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Poznaniu, także na 60 dni, powierzył pełnienie obowiązków szefa Robertowi Bącale.

Turkowanin swą przygodę ze strażą rozpoczął po ukończeniu Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Warto dodać, że oprócz niego w turkowskiej jednostce było i jest jeszcze tylko trzech strażaków, którzy skończyli warszawską uczelnię: Leonard Soja, Dariusz Stasiak i najmłodszy z oficerów, dwudziestokilkuletni Krzysztof Gruszczyński.



Zaraz po szkole komendant Bącała odbywał staż w Koninie. W turkowskiej jednostce rozpoczął pracę przed 20 laty. Ostatnie lata był naczelnikiem Wydziału Kontrolno-Rozpoznawczego i Organizacyjno-Kadrowego oraz rzecznikiem prasowym komendanta.

ii

Wielkanocna środa roku 2016 zapisze się w annałach naszego miasta wydarzeniem tak bezprecedensowym jak rezygnacja Jana Pakuły z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej. O ile w kontekście nowego układu sił w Radzie Miejskiej podpowiadało, że samo pozbawienie Jana Pakuły funkcji przewodniczącego było jedynie kwestią czasu, to jego środowa decyzja o rezygnacji oznacza wymuszone przez okoliczności poddanie samorządowej partii szachów.

Zanim łańcuch został rzucony

Na wstępie przypomnijmy, że sesja nadzwyczajna została zwołana w środę, 23 marca z inicjatywy radnych Towarzystwa Samorządowego i SLD. Formalnie decyzja ta zapadła w piątek, 18 marca. Ale wcześniej przewodniczący Jan Pakuła nie zwołał nadzwyczajnej sesji, o którą wnioskowało 12 radnych zawiązanej właśnie koalicji ZT/PIS/RiP. W załączony do wniosku programie sesji widniały projekty uchwał o odwołaniu przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej.

Po dokonaniu tyleż naciąganej, co mocno opóźnionej interpretacji zapisów Statutu Gminy Turek przewodniczący odmówił zwołania sesji. Z taką samą odmową spotkały się dwa wnioski o zwołanie sesji nadzwyczajnej z jakimi wystąpił burmistrz Romuald Antosik. Ale w obu tych przypadkach za całe uzasadnienie odmowy zwołania sesji posłużyło jedynie wielce enigmatyczne stwierdzenie o wadach prawnych, których przewodniczący Pakuła miał do-

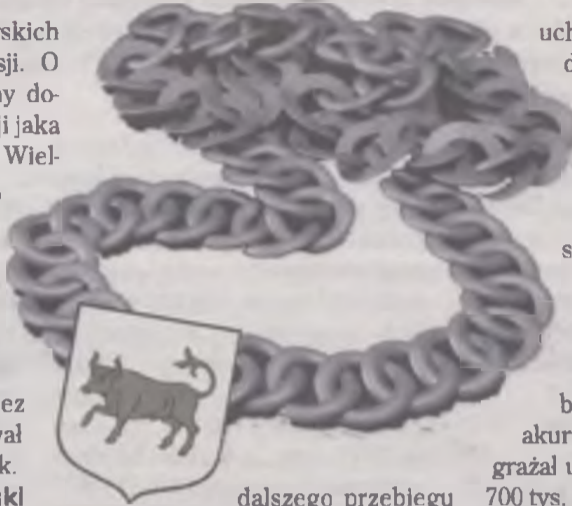
Jan Pakuła poddaje partię samorządowych szachów

Łańcuch został rzucony

patrzeć się w burmistrzowskich wnioskach o zwołanie sesji. O jakie błędy chodzi mieliśmy dowiedzieć się dopiero na sesji jaka została zwołana na środę Wielkiego Tygodnia. Zwołaną, jak już na wstępie zostało powiedziane, z inicjatywy radnych TS i SLD. Co jest o tyle zagadkowe, że w programie obrad zawarte zostały projekty uchwał, które na wnioskowane przez siebie sesje przygotował wcześniej burmistrz Antosik.

Jak Andrzej Kwiatkowski wyjaśnił „wadę prawną”

Ale już na początku obrad wyjaśniło się dlaczego sesja nadzwyczajna zwołana została z inicjatywy radnych TS/SLD, a wniosek burmistrza musiał trafić do kosza. I tak radny Dariusz Jasak zaproponował poszerzenie porządku obrad o dwa punkty widniejące w porządku sesji, o którą wcześniej wnioskowali radni nowej koalicji (czyli odwołanie przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady). Ale okazało się, że zgodnie z prawem na poszerzenie porządku obrad sesji nadzwyczajnej muszą zgodzić się wszyscy, którzy wnioskowali o zwołanie takiej sesji. Stąd prosty wniosek, że radni TS/SLD nie mogli zgodzić się na zwołanie sesji nadzwyczajnej na wniosek np. burmistrza Antosika, bo mieli (chyba) uzasadnione obawy, że jako wnioskodawca mógł zgodzić się na poszerzenie porządku obrad o propozycje zgłoszone przez Jasaka. Z tego powodu oraz z



dalszego przebiegu obrad możemy wnioskować, że to była owa wada prawna, o której wcześniej napomknął przewodniczący Pakuła. Wracając zaś do środowowej sesji, to na propozycję Jasaka o poszerzenie porządku obrad zgody nie wyraził radny Andrzej Kwiatkowski. Tym samym wniosek Jasaka został oddalony.

Oblany egzamin chemii

Za to do rangi proceduralnego bełkotu urasta z kolei projekt uchwały autorstwa radnych TS/SLD o powołaniu komisji doraźnej, która miałaby zbadać uchylenia Jana Pakuły jako przewodniczącego. Stopnia kuriozalności tego pomysłu dopełniło zgłoszenie kandydatów do pracy w tej komisji zanim przegłosowano samo jej powołanie. A przecież w aktualnym układzie sił ta propozycja już z góry była skazana na odrzucenie. Radni tworzący obóz nowej większości dali pokaz demagogii siły politycznej arytmetyki przy okazji kolejnych projektów

uchwał. Przy okazji dowodząc swoim oponentom, że w sposób bezrefleksyjny przejęli projekty uchwał autorstwa burmistrza, ale już z ich treścią nie byli łaskawi się zapoznać. Przeferowany został tylko jeden projekt uchwały dotyczący Planu Gospodarki Niskoemisyjnej. Bo też brak pozytywnej decyzji akurat w tym przypadku zagrażał utratą przez miasto nawet 700 tys. złotych dofinansowania.

W trakcie dyskusji nad tym projektem doszło do zabawnego incydentu, kiedy to radny Jasak nie bez dozy złośliwości próbował przepytować swoich politycznych oponentów z właściwości i roli związku chemicznego o nader skomplikowanej nazwie. Nie wchodząc w szczegóły, również z chemii radnym poszło nie za bardzo.

Łańcuch został zdany

Jednak dla wielu największym zaskoczeniem było samo zakończenie obrad, kiedy to Jan Pakuła złożył oświadczenie o rezygnacji z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej. W swojej wypowiedzi Pakuła podkreślił, że trakcie swojej wieloletniej działalności w samorządzie nie miał sobie nic do zarzucenia, gdyż zawsze swoje obowiązki wypełniał rzetelnie, godnie i uczciwie. Po czym podziękował wszystkim, z którymi na niwie samorządowej miał okazję współpracować, złożył życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych, by na koniec zamknąć obrady.

Sens jaki można nadać decyzji Pakuły da się porównać z zachowaniem szachisty, który poddaje partię szachów, bo nie dostrzegając już żadnego dobrego rozwiązania, wie, że w kolejnym ruchu mat jest nieunikniony. Wszak radni nowej większości ponownie złożyli wniosek o zwołanie a doszukiwanie się „wad prawnych” w tym dokumencie narażałoby na dalszą utratę powagi i prestiżu. Z tym, że po rezygnacji Pakuły zadanie zwołania kolejnej sesji winno spaść na wiceprzewodniczącego seniora, czyli na Henryka Kacprzaka. Co dla Kacprzaka nie może stanowić żadnej przyjemności, gdy porządek obrad wnioskowanej sesji przewidyje odwołanie go z funkcji.

RiP znika z Rady Miejskiej

Efektom zmian w Radzie Miejskiej są też odśrodkowe ruchy w RiP-ie. Oto w Wielki Czwartek w lokalnych mediach elektronicznych opublikowana została rezygnacja trójki radnych miejskich z członkostwa w tej organizacji. Paweł Borowski, Radosław Idzikowski i Elżbieta Niespodziańska decyzję o wystąpieniu z szeregow RiP uzasadniają różnicami między swoją wizją rozwoju miasta a poglądami przewodniczącego Marka Pańczyka oraz brakiem zgody Pańczyka na współdziałanie na forum Rady Miejskiej wymienionej trójki radnych z przedstawicielami ZT i PIS. Rezygnacja wspomnianej trójki z członkostwa oznacza, że RiP znika z Rady Miejskiej

Andrzej Jarek

Śmieciowe dylematy Obwarzanka, czyli

Jeden krok do przodu, dwa do tyłu

Gmina Turek wyłączyła z systemu gospodarowania odpadami nieruchomości niezamieszkałe. To odwrotna tendencja jak w mieście i wielu innych gminach. Do tej pory, do systemu, trafiały śmieci jedynie z trzech procent nieruchomości niezamieszkałych. Reszta ich właścicieli składała deklaracje zerowe.

Gmina Turek odwrotnie niż miasto, od początku miała nieruchomości niezamieszkałe w system gospodarowania odpadami. Zmieni się to od sierpnia tego roku, czyli po tym, jak rozstrzygnięty zostanie nowy przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w gminie.

Problemy ze śmieciami u przedsiębiorców

Powodów decyzji, jaką podjęto podczas poniedziałkowej (21 marca) sesji Rady Gminy jest wiele. W uzasadnieniu do uchwały można wyczytać wiele uwag na organizację systemu przez urzędników. Na przykład - podmioty miały trudność w oszacowaniu ilości śmieci, jaką same produkują, a większość z nich miała także „liczne uwagi w zakresie częstotliwości odbioru odpadów”. Część z podmiotów wykonuje usługi poza miejscem firmy, co zdaniem urzędników (!!!) nie powoduje produkcji odpadów komunalnych. Albo też - „(...) obsługa biurowa znacznej grupy przedsiębiorców prowa-

dzona jest w miejscu zamieszkania, co zgodnie z art. 6j ust. 4a ustawy determinuje obowiązek uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w ramach opłaty naliczonej od nieruchomości niezamieszkałej”. Jednym słowem: -Większość właścicieli nieruchomości niezamieszkałych składało tak zwane deklaracje zerowe - wyjaśniał wójt Karol Mikołajczyk.

Z informacji gminnych urzędników wiadomo, że zaledwie trzy procent wszystkich podmiotów działających w gminie deklarowało „produkcję śmieci”. I można się domyślać, że większość z nich to instytucje publiczne, takie choćby jak szkoły.

Tylko PSZOK wspólnie z miastem?

W ogłoszonym we wtorek nowym przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych są zmiany w dotychczasowej polityce śmieciowej. Po pierwsze, wyłączone zostają nieruchomości niezamieszkałe, po drugie - przetarg ma roz-

strzygnąć kto zajmie się gminnymi śmieciami przez najbliższe dwa lata i pięć miesięcy, a nie jak dotychczas - przez rok. I po trzecie, tym razem do przetargu stawiają mogą także firmy, które nie mają własnego PSZOKa (Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów). Warunek ten mocno ograniczał liczbę ofert, toteż od początku gminę obsługiwała firma EKO-GAB, która Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów posiada w Przykonie. -Mam nadzieję, że w ten sposób w przetargu uczestniczyć będzie więcej firm i osiągniemy przez to niższą cenę za usługę - nie ukrywał wójt Karol Mikołajczyk, który prowadził rozmowy z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Turku na temat wspólnego prowadzenia Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów... Aż chciałoby się zadać pytanie - dlaczego nie wspólnej gospodarki śmieciami w ogóle?

Ostatni przetarg okazał się niezwykle kosztowny dla gminnego budżetu: jedyna startująca w nim

firma zaproponowała blisko milion złotych za roczny kontrakt śmieciowy (985 tysięcy). (Obwarzanek otaczający miasto łatwym terenem do obsługi nie jest). A już w 2014 oferta EKOGABu poszybowała mocno w górę - z 570 do 792 tys. zł. Ceny śmieci dla mieszkańców nie wzrosły tylko dlatego, że był to rok wyborczy. Nowy cennik zatwierdzili radni w drugiej połowie 2015 roku - podwyższając opłaty za śmieci segregowane z 5 na 6,70 zł i za niesegregowane - z 10 na 14 zł.

W obwarzanku

ceny muszą być wyższe

Nie ma się co jednak łudzić - mieszkańców czekają kolejne podwyżki i to zapewne już niedługo. Zasygnalizował to radny Michał Kocik, podkreślający przy okazji przyjmowania uchwał związanych z wyłączeniem z systemu nieruchomości niezamieszkałych, że opłaty za śmieci w gminie Turek są jednymi z najniższych. -To prawda są najniższe, bo większość gmin już podniosła ceny, ale też nie ma

co ukrywać, że do śmieci musimy dużo dopłacać z budżetu - zazna- czył Mikołajczyk.

Wyłączenie z systemu nieruchomości niezamieszkałych, które radni zatwierdzili bez żadnej dyskusji, idzie w odwrotnym kierunku niż decyzje sąsiednich gmin. A zwłaszcza miasta Turku, gdzie jeszcze nie opadł kurz po bitwie, jaką władze stoczyły z częścią przedsiębiorców oraz radnych, by włączyć śmieci z nieruchomości niezamieszkałych do miejskiego obiegu odpadów komunalnych. Przejmując tym samym kontrolę nad sporą wartym rynkiem śmieci. Tymczasem gmina Turek, podobnie jak gmina Przykona, wybrała inną drogę.

Oby dla mieszkańców Turku nie oznaczało to zwiększenia ilości śmieci w ogólnie dostępnych koszach na śmieci, co zauważył już podczas jednej z sesji radny Roman Groblica, który podobnie jak wójt Mikołajczyk jest członkiem Towarzystwa Samorządowego.

ika

Po konferencji z Aleksandrem Gradem, prezesem ZE PAK SA

Krzyżyk na Adamowie a Konin we mgle

Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin zakończył ubiegły rok stratą. To 1 mld 880 mln zł. Dopiero za rok – wczesną wiosną – zapadnie decyzja w sprawie remontu bloków w „Pątnowie I” – „trójki” i „czwórki”. Niebawem firma zamierza sprzedać swoje dwie spółki serwisowe, w których zatrudnionych jest około 1.700 osób. Realizuje też plany związane z budową bloku parowo-gazowego w elektrowni „Konin” i odkrywką „Ościslowo”. Dzięki Programowi Poprawy Efektywności w najbliższych trzech latach spółka zamierza zaoszczędzić minimum 250 mln zł. To większość spraw, o których mówił podczas konferencji prasowej w Warszawie (22 marca) zarząd ZE PAK-u z prezesem Aleksandrem Gradem na czele.

Prezes Grad w nowej roli

W konferencji prasowej wzięli udział wszyscy prezesi ZE PAK-u – Aleksander Grad, Aneta Lato-Żuchowska, Tomasz Zadroga, Adrian Kaźmierczak i Zygmunt Artwik. Jej tematem była publikacja wyników spółki za 2015 rok. Jak podkreślano, rynek energii elektrycznej jest od pewnego czasu bardzo rozchwiany. – *Występuję w nowej roli, po raz pierwszy w moim życiu jako prezes spółki giełdowej publicznej, i mam zaprezentować wspólnie z zarządkiem wyniki za rok 2015, a szczególnie jest to dla mnie trudna rola, bo w 2015 roku nie byłam jej prezesem* – mówił Aleksander Grad, który w ZE PAK-u jest od 18 lutego br.

Miał być zysk, jest strata

O wyniku finansowym spółki za ubiegły rok mówiła Aneta Lato-Żuchowska, wiceprezes zajmująca się w firmie finansami. – *Został w zasadzie zdeteminowany przez odpis aktualizacyjny. Gdyby nie on, to grupa zanotowałaby zysk około 50 mln. Tak, niestety, mamy stratę i wynik ujemny 1 mld 880 mln zł – mówiła.* – W chwili obecnej zadłużenie spółki wynosi 1 mld 337 mln zł. Kredyty zaciągnięte w latach poprzednich są na bieżąco spłacane – wyjaśniała wiceprezes.

Jak podkreślała Aneta Lato-Żuchowska, na wynik duży wpływ mają koszty rodzajowe. – *(...) Staraliśmy się mocno zacisnąć pasa. Gdzie się dało, to oszczędzaliśmy. I tak na przykład, jeśli chodzi o zużycie materiałów w 2015 roku, było mniejsze o 13 mln w stosunku do 2014, w usługach obcych zaoszczędziliśmy 78 mln zł, koszty świadczeń pracowniczych spadły o 18 mln zł. Niestety, negatywnie wpłynął koszt amortyzacji – plus 33 mln zł, i oczywiście odpis aktualizacyjny – w sumie 1 mld 896 mln, ponieważ musieliśmy też wpisać udziały w spółce PAK Górnictwo* – mówiła dziennikarzom.

Zmniejszyło się zatrudnienie

W stosunku do roku poprzedniego w grupie zmniejszyło się zatrudnienie. O 494 etaty. – *Wynika to głównie z faktu odchodzenia pracowników na emeryturę, jak również z zakończenia umów zawartych na czas określony* – mówiła wiceprezes. W ZE PAK-u zgrupowano poszczególne spółki. Do celów zarządczych wyodrębniono kilka segmentów: podstawowe wytwarzanie (spółka ZE PAK, EP2, HOLDCO, PAK Infrastruktura), wydobywanie (kopalnia „Konin”, kopalnia „Adamów”, PAK Górnictwo), remonty (PAK Serwis, Energoinvest Serwis, EL PAK Serwis), pozostałe (zajmujące się sprzedażą PAK VOLT).

Blok świeżo po remoncie

Blok 1 i 2 w „Pątnowie I” są świeżo po remoncie. – *Po pierwsze, poprawiliśmy sprawność o prawie 4,5 punktu procentowego. Za sprawnością idzie zmniejszenie emisyjności o ponad 10 procent*

CO². Zmniejszenie emisyjności tlenków azotu. Udało się także poprawić o ponad 10 procent maksymalną moc. Jednym słowem – produkujemy więcej, potrzebujemy do tego mniej węgla, emitujemy mniej CO² – relacjonował Tomasz Zadroga, wiceprezes ds. kierunków rozwoju i biznesu w firmie.

3 i 4 zawieszono

Trwają testy gwarancyjne wyremontowanych bloków 1 i 2. Modernizacja bloków 3 i 4 została zawieszona. Prowadzone są rozmowy z konsorcjum banków, by przez najbliższy rok była gotowość finansowania bloku 3 i 4. – *Chcemy ostatecznie rozstrzygnąć przyszłość tych bloków. Przeanalizować, czy warto w nie inwestować, czy nie. Zakładamy, że wiosną przyszłego roku powinniśmy ostateczną decyzję w tej sprawie podjąć w oparciu o te rozwiązania, o których mówi administracja* – mówił prezes Grad.

„Ościslowo” jest niezbędne

Póki co jednak, by bloki węglowe mogły pracować, potrzebne są nowe odkrywki. Tak naprawdę w tej chwili mowa tylko o „Ościslowie”, bo na „Dęby Szlacheckie” nie ma zgody mieszkańców gminy Osiek Mały, co pokazało referendum. – *Dla zapewnienia normalnego funkcjonowania zarówno jedynek, dwójki czy „Pątnowa II” odkrywka „Ościslowo” jest niezbędna. W tej chwili koncentrujemy się bardzo mocno, jak uzyskać stosowne pozwolenia, ale również zgodę ministra rolnictwa na odrolnienie części tych gruntów. To jest podstawa uzyskania tych zgód i uchwalenia planu zagospodarowania w poszczególnych gminach. To jest nasz priorytet. „Dęby Szlacheckie” są na naszym stole. Tego nie odkładamy. Pracujemy nad tym. Ale „Ościslowo” jest kluczowe z punktu widzenia dalszego funkcjonowania bloków, o których wspominałem* – wyjaśniał prezes Grad.

Minister nie chce odrolnić

By jednak „Ościslowo” mogło powstać, konieczne jest odrolnienie gruntów, na których ma powstać odkrywka, a na to w razie nie zgodził się minister rolnictwa. – *Po decyzji ministra, gminy i my złożyliśmy wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. W tej chwili minister wystąpił do poszczególnych samorządów, do marszałka, do gmin, do ministrów o dodatkowe opinie na ten temat. My również swoje informacje przekazaliśmy. To postępowanie jest w toku i liczymy na to, że w maju zakończy się pozytywnie. Taką widzimy dzisiaj wolę po stronie administracji* – mówił Aleksander Grad. Prezes za każdym razem mocno podkreślał dobre nastawienie tzw. administracji i poszczególnych urzędów.

Program da oszczędności

W latach 2016-2018 w spółce wdrażany będzie Program Poprawy Efektywności. – *Założyliśmy sobie, w których obszarach chcemy*

tę efektywność poprawić, a przez to mieć wymierne oszczędności. Planujemy zmniejszać koszty w spółce, bo patrząc na to, co się dzieje na rynku, tutaj musimy także szukać wszelkich możliwych rezerw, aby przy spadających cenach energii zmniejszeniem kosztów rekompensować straty. Najważniejszy obszar, który chcemy zoptymalizować, i to się już dzieje od 2015 roku, a w 2016 będzie to widoczne, to remonty i serwis – mówił prezes Aleksander Grad. PPE zakłada, że majątkiem grupy zarządca będą specjalne departamenty, zakupy, ubezpieczenie oraz inne usługi będą wspólne dla wszystkich spółek.

PPE jest w fazie opracowywania. Zarząd chciałby uzyskać w ciągu tych 3 lat co najmniej 250 mln zł. Więcej na ten temat będzie wiadomo w maju bądź czerwcu. – *Chcemy, żeby nie był to spis takich pobożnych życzeń, tylko wykaz działań, który będzie pokazywał kiedy, w jakim terminie pewne rzeczy zostaną zrealizowane i jakie dadzą oszczędności* – zapewniał prezes Grad.

Spółki na sprzedaż

Oszczędności ma przynieść sprzedaż spółek-córek. W grupie działają cztery serwisowe – EL PAK i PAK SERWIS oraz dwie pracujące na rzecz kopalni. – *Zakładamy i mamy zgodę korporacyjną na przygotowanie do sprzedaży dwóch spółek – EL PAK i PAK SERWIS. Przygotowujemy umowy, które mogłyby być między nami zawarte, kiedy znajdą się już poza grupą. Z tego tytułu spodziewamy się dużych oszczędności, które będą miały wpływ na rok 2016 i lata kolejne* – wyjaśniał prezes. W obu spółkach zatrudnionych jest około 1.700 osób. – *Zatrudnienie nie powinno się tam w wielki sposób zmieniać czy zmalać. To będzie przeniesienie własnościowe tych pracowników. Podkreślam, że ci ludzie nadal będą pracować w tych spółkach* – mówił Aleksander Grad. Pytanie tylko, czy firma, która kupi spółki, będzie tego samego zdania?

Prezes Grad nie odpowiedział, jakiej kwoty spodziewa się ze sprzedaży spółek. Wcześniej w środowisku bliskim elektrowni padała kwota 100 mln zł.

Blok parowo-gazowy

– *Kończymy negocjacje dotyczące dostaw gazu w horyzoncie długoterminowym. W zależności od formuły cenowej, jaką w tym kontrakcie będziemy mieli, podejmiemy ostateczną decyzję i w krótkim czasie podpiszemy wszystkie niezbędne umowy związane z tą inwestycją. Podchodzimy do tego w sposób bardzo biznesowy i rzetelny, mając najważniejszą składową tego modelu – cenę gazu w długim horyzoncie czasowym. Wszystko idzie w dobrą stronę* – zapewniał Aleksander Grad. Tak więc w przyszłości w elektrowni „Konin” zlikwidowana byłaby część węglowa. Pracowałby tam blok nas biomasę i gaz.

„Adamów” wygaszany

– *Od wielu lat już wiemy, że elektrownia w Adamowie ma określony czas życia i okres derogacji kończy się na przełomie 2017 i 18 roku. W ślad za tym idzie wygaszanie kopalni „Adamów”. Zespół ludzi, który się tym zajmuje, ma za zadanie skatalogować wszystkie niezbędne działania, jak one się muszą w czasie rozłożyć, jakie mogą pociągnąć za sobą koszty, żeby to wszystko mieć zbilansowane* – mówił prezes Grad i zaznaczył, że samorządy nie muszą martwić się, że tereny pokopalniane nie zostaną zrekultywowane. – *My jesteśmy zabezpieczeni. Samorządy nie muszą się obawiać takiej sytuacji. Pokazaliśmy przez kilkadziesiąt lat, że każda odkrywka była zrekultywowana. Na pewno się z tego wywiążemy. Ja ukrótce spotkam się z tymi samorządami. Będą to spotkania indywidualne i w większej grupie, żeby pokazać, jak do tego procesu się przygotowujemy* – wyjaśniał.

Blok zaplanowany, ale...

Jeszcze kilka lat temu zakładało powstanie w Adamowie bloku parowo-gazowego. Później już o

tym nie mówiono. – *On jest zaplanowany. Opisany w prospekcie emisyjnym. Jest w Krajowym Planie Inwestycyjnym. Nie chodzi o to, żeby go wybudować, ale o to, żeby stworzyć rentowne przedsięwzięcie, które da szansę na jego funkcjonowanie. To tylko problem ekonomiczny, a nie tego, czy ktoś chce go wybudować, czy nie* – mówił Aleksander Grad.

Strony mają dobrą wolę

Zapytaliśmy Aleksandra Grada o negocjacje ze związkami zawodowymi w elektrowni i kopalni. Przypomnijmy, że chodzi o zakładowy układ zbiorowy pracy. – *Jesteśmy w tych rozmowach trzy tygodnie. Trudno więc mówić już o ustaleniach. Mamy – każda ze stron – dobrą wolę, żeby jakieś rozwiązania znaleźć. Jeśli już będą, to oczywiście poinformujemy. Dzisiaj tylko przy takim komunikacie pozo-*

staniamy – powiedział prezes. Konferencja trwała półtorej godziny. Takiej dawki informacji o firmie dziennikarze z Konina dawno nie zaznali. Czy to jednak dobre informacje?

Milena Fabisiak

Minister Anna Zalewska debatowała w Turku

Szkoła między

Poniedziałkową (21 marca) wizytę w Turku minister edukacji Anny Zalewskiej można postrzegać w kilku perspektywach. Z jednej strony zorganizowanie tego spotkania poseł Ryszard Bartosik może zapisać sobie po stronie wizerunkowych sukcesów. Natomiast od strony merytorycznej trudno już o tak jednoznaczną ocenę. Zarówno patrząc z perspektywy nauczycieli, a w szczególności z punktu widzenia gminnych samorządowców. A że w poniedziałek głosem tych ostatnich był przewodniczący Rady Gminy w Przykonia Stanisław Bryl, to też po spotkaniu w auli turkowskiego LO właśnie polemika z krewkim radnym pewnie zapisze się w pamięci pani minister. W dodatku, że na tle osamotnionego radnego pani minister mogła, pardon, brylować.

Między Scyllą a Charybdą, czyli czteroletnie liceum, a budżety gmin

Można by rzec, że w naszym kraju oświata „od zawsze” budziła pełne emocji spory. Wydaje się, że dawkowane przez obecną ekipę rządową plany zmian w systemie edukacyjnym jakby jeszcze podwyższyły temperaturę tych sporów. Ale nawet najwięksi krytycy rządu PiS muszą przyznać, że polska oświata boryka się z wieloma i to dotkliwymi schorzeniami.

Priorytetem minister Zalewskiej wydaje się być przywrócenie czteroletniej nauki w liceach ogólnokształcących. Ale oznaczałoby to zarazem skrócenie o jeden rok nauczania w szkołach podległych gminom (podstawówki i gimnazja). Co przekładałoby się na zmniejszenie o jeden subwencji oświatowej dla samorządów gmin-

nych. Minister Zalewska konsekwentnie odmawia przedstawienia planu rozwiązania problemu, zapewniając jednocześnie, że po konsultacjach i debacie publicznej kwestia ta zostanie zaprezentowana 27 czerwca w Toruniu. Minister Zalewska powtórzyła tę zapowiedź w trakcie turkowskiego spotkania. Wypada żywić nadzieję, że w trakcie planowanej na ten temat debaty nie zostaną „zadeptane” dobro przyszłych pokoleń. Bo taka groźba jednak istnieje. W obecnym stanie można jednak zaryzykować tezę, że wyborcza zapowiedź PiS zlikwidowania gimnazjów zostanie mocno obciążona. Po pierwsze – głos stutysięcznej armii nauczycieli gimnazjalnych. Po wtóre zaś – wspomniane wyzwania budżetowe samorządów gminnych. Finansowe oświatowe tych ostatnich już borykają się z zapaścią demogra-

REKLAMA

APTEKI
stylowe

W TURKU

Apteka Styłowa, ul. Plac Wojska Polskiego 8
godz. otwarcia: Pon.-Pt. 8.00-19.00; Sob. 8.30-14.30



rzędem a samorządem



W Turku nie brakowało chętnych, by wysłuchać minister edukacji Anny Zalewskiej. A ta przypominała o swoich priorytetach, jak choćby przywróceniu czteroletniej nauki w liceach ogólnokształcących.

ficzną, która pustoszy szkoły, a w konsekwencji gminne budżety.

Pani minister... brylowała

W trakcie turkowskiego spotkania wyrazicielem tych zagrożeń był Stanisław Bryl, przewodniczący Rady Gminy w Przykonie. Czytelnikom nieco mniej zorientowanym w gminnych realiach naszego powiatu należy przypomnieć, że oświata w gminie Przykona dofinansowana byłanader hojnie, by nie powiedzieć, że rozrzutnie. Ale demografia plus

koniec ery węglowej w naszym regionie rodzi wyzwania nie do pozazdroszczenia. Stąd też i poniedziałkowa wypowiedź przewodniczącego Bryla pytającego – Jak wyjść z problemu malejącej dramatycznie liczby dzieci, a w efekcie, jak uniknąć konfliktu na linii samorząd – nauczyciele? Wedle przewodniczącego Bryla samorzady gminne znalazły się już na granicy finansowej zdolności dalszego dokładania do subwencji oświatowej. Stąd su-

gestia przewodniczącego Bryla, że tylko pod warunkiem wyższej subwencji proponowana reforma oświatowa może mieć sens. No cóż, z żalem wypada odnotować, że przykoński radny mimo, że niczym ułan spod Somosierry frontalnie zaatakował problem, to pozostawiony przez kolegów samorządowców nie miał zbyt wielkich szans na sukces w starciu z politykiem tej rangi. I mimo jego zapewnień, że dzieci i nauczyciele nie są wrogami radnych, to przez

panią minister został pouczony, że zadania oświatowe należą również do obowiązków gminy, a nie tylko infrastruktura drogowa czy wodociągowa. *-Pan jako radny realizuje zadanie własne, a nie dokłada do oświaty – zauważyła minister Zalewska.* No cóż, w polemice z gminnym radnym, pani minister zawsze będzie łatwiej, powiedzmy, brylować. Choć nadal widać gołym okiem, że kwestia finansów oświatowych w gminach coraz bardziej przypomina kwadraturę koła.

Kody tożsamości, ale jakiej

Równie trudno o jednoznaczną ocenę zapowiedzi minister Zalewskiej w takich kwestiach jak programy nauczania historii czy zakres polonistycznych lektur szkolnych. Oto z jednej strony trudno zaprzeczyć, że jakość i styl nauczania humanistyki przypomina istne gruzowisko. Nauczanie historii, przypomina bezmyślne klepanie dat i nazwisk mniej czy bardziej uznanych bohaterów, natomiast budzącym grozę podsumowaniem stanu szkolnej polonistyki może

być fakt, że w ciągu roku 63 proc. Polaków nie przeczytało żadnej książki. Tymczasem w sąsiednich Czechach odsetek ten wynosi jedynie 20 proc. Widać więc, że nauczanie humanistyki pilnie wymaga się „dobrej zmiany”. Choć niepokojąco mogą pobrzmiwać zapowiedzi pani minister, że zarówno nauczanie historii w liceach, jak dobór lektur szkolnych ma na celu zadbanie o kody tożsamości. Bo są oznaki, że mogą być to kody tożsamości promujące zaściankowość i nacjonalizm.

Żeby oświata nie pozostała rzepką do skrobania

Natomiast poseł Ryszard Bartosik może jednoznacznie zapisać po stronie aktywów poniedziałkową debatę z minister Zalewską. Najpierw dlatego, że skutecznie przekonał polityka tej rangi do wizyty w Turku. W rezultacie, na spotkaniu tym licznie stawili się nie tylko lokalni samorządowcy i nauczyciele. Trudno było też nie zauważyć, że na inicjatywę posła Bartosika odpowiedzieli przybyciem jego parlamentarni koledzy w osobach Zbigniewa Dolaty i Leszka Galemby. -

Na koniec, wypada jednak zwrócić uwagę, że biuro poselskie nie może osiąść na laurach. Bo poniedziałkowe wydarzenie powinno stanowić dopiero początek debaty również nad stanem oświaty w naszym powiecie. Zwłaszcza, że widać jak na dłoni, że na dzisiaj w gminach powiatu, tureckiego również, w kwestii oświatowej panuje zasada - „każdy sobie rzepkę skrobie”.

Andrzej Jarek

W Malanowie przyznano stypendia

Najlepsi w nauce, najlepsi w sporcie

Tradycją stało się, że na wiosnę w Malanowie wręczane są uroczystości stypendia za dobre wyniki w nauce i w sporcie. Stypendia naukowe przyznano 51 osobom, najwyższą średnią wśród nich mogą pochwalić się Kinga Augustyniak, Dawid Cyls, Justyna Orligóra oraz Ewa Raszewska. Z kolei stypendia za osiągnięcia na arenach sportowych otrzymało 17 młodych mieszkańców gminy.

Stypendia jak zwykle wręczono podczas sesji Rady Gminy, która zebrała się w poniedziałek, 14 marca. Nic dziwnego, że sala świetlicy wiejskiej w Malanowie, gdzie zorganizowano uroczystość, wypełniona była tego dnia dość mocno, choć zazwyczaj obradom sesyjnym towarzyszą jedynie sołtysi i czasem dyrektorzy szkół.

Tym razem wraz z młodymi i uzdolnionymi mieszkańcami gminy przybyli również ich rodzice, opiekunowie czy dziadkowie. W miłym obowiązku wręczania stypendiów pomagał wójtowi i przewodniczącemu rady zaproszony na sesję poseł Ryszard Bartosik.

W przypadku stypendiów za osiągnięcia w nauce, otrzymują je uczniowie wszystkich szkół prowadzonych przez gminę, czyli podstawowych i gimnazjów, którzy osiągnęli w I półroczu roku szkolnego średnią ocen minimum 5,0. Ale to nie jest warunek wystarczający, bo konieczna jest tu także wzorowa lub przynajmniej bardzo dobra ocena z zachowania. Takie zasady funkcjonują w większości gmin, a tymczasem w historii ludzkości geniusze, to zazwyczaj także rozrabiaki, bądź wręcz osoby aspołeczne, które niekoniecznie starają się przypodobać otoczeniu.

Wśród gimnazjalistów, którzy w tym roku otrzymali stypendia, a było ich aż 22, są tacy, którzy co roku „wyrabiają” więcej niż naukową normę 5,0. To na przykład: Karolina Bielecka (średnia 5,81), Kinga Augustyniak (5,63), Justyna Orligóra (5,50), i Ewa Raszewska (5,50), a także Dawid Cyls (5,56). Wśród uczniów klas trzecich są też rekordziści w zakresie średniej ocen: Karolina Bielecka – 5,81.

Przy okazji warte podkreślenia są dwa ostatnie sukcesy malanowskich gimnazjalistów: Dawid Cyls został laureatem Wojewódzkiego Konkursu Histo-



Stypendia naukowe otrzymało 21 gimnazjalistów.

rycznego oraz (4 marca) laureatem Wojewódzkiego Konkursu Geograficznego. Dzięki temu nie musi zdawać egzaminu gimnazjalnego z historii i wiedzy o społeczeństwie oraz przedmiotów przyrodniczych. Tytuł laureata daje mu gwarancję przyjęcia do każdej szkoły ponadgimnazjalnej. Do konkursów Dawida przygotowywały dwie nauczycielki: Krystyna Nykiel i Elżbieta Wietrzyk. Z kolei Ewa Raszewska została laureatką Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego. Ewa będzie zwolniona z części przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego. I podobnie jak Dawid może wybrać szkołę średnią. Ewie w przygotowaniach do konkursu pomagała Beata Woźniak.

Stypendia naukowe otrzymali: Dagmara Kałużna, Wiktor Cieślak, Klaudia Witkowska, Angelika Koralewska, Amelia Gębicka, Marcelina Śmiglewska, Natalia Szymczak (Szkoła Podstawowa w Dziadowicach), Mateusz Marszałek, Anna Bałdych, Weronika Maciejewska, Maciej Marszałek, Eliza Płóciennik, Katarzyna Tomasiak (Szkoła Podstawowa w Miłaczewie), Marika Stefaniak, Zofia Cyls, Hanna Harasna, Amelia

Krawczyk, Kamil Nowak, Wiktor Pyzik, Nikola Sobieraj, Justyna Waloszek, Kinga Dzwoniarek, Do-

Banaszewski, Natalia Gil, Ewa Raszewska, Karina Herbich, Oliwia Barglik, Julia Maciejewska, Pauli-

na Styś, Milena Marciniak (Gimnazjum w Malanowie).

Żeby otrzymać stypendium sportowe trzeba być przede wszystkim mistrzem w swojej dyscyplinie, czy to na arenie międzynarodowej, ogólnopolskiej, czy wojewódzkiej. Podczas poniedziałkowej sesji stypendia odebrało 17 sportowców, wśród których znaleźli się przedstawiciele lekkiej atletyki, piłki nożnej, siatkówki i karate. Szczególnie wyróżniano osiągnięcia malanowskich karatek, którzy w ubiegłym roku zdobyli wiele medali podczas imprez rangi wojewódzkiej i ogólnopolskiej. Stypendiami sportowymi nagrodzeni zostali: Izabela Kopczyńska (karate), Tobiasz Kopczyński (karate), Lena Dzieciatkowska (karate), Hubert Nowak (karate), Cezary Pakuła (karate), Przemysław Tygielski (piłka siatkowa), Łukasz Klimek (piłka siatkowa), Natalia Pietrzak (karate), Kamil Nowak (karate), Wiktor Nowicki (karate), Paulina Zwolińska (karate), Zbigniew Kowalski (piłka nożna), Amadeusz Surdyga (piłka nożna), Marcel Górski (karate), Anna Wągiel (lekkoatletyka), Anna Werner (lekkoatletyka), Iwona Werner (lekkoatletyka). Dodatkowo nagrody za osiągnięte wyniki sportowe otrzymali Daniel Pakuła (karate) i Robert Werner (lekkoatletyka).

ika

INTERWENCJE

Czytelnicy pytają



Ile w końcu wynosi ten dodatek do emerytury

-Jak to jest z tym jednorazowym dodatkiem, który państwo wypłaca w marcu zamiast waloryzacji emerytur i rent – pyta czytelnik Echa Turku.

Zdaniem naszego czytelnika, informacja pojawiająca się w tej kwestii w ogólnopolskich mediach nie jest jasna. -W telewizji mówili, że osoba, której emerytura nie przekracza 900 złotych dostanie 400 złotych jednorazowego dodatku – wyjaśnia mężczyzna. -Ale moja żona z taką emeryturą otrzymała tylko 300 złotych – twierdzi. I dodaje, że podobne wątpliwości ma wielu jego sąsiadów, którzy proszą, by spróbować sprawę wyjaśnić.

Faktycznie, nawet informacja na stronach Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej nie jest zbyt precyzyjna. Brzmi ona bowiem: „Dodatkowe wsparcie dla osób pobierających najniższe świadczenia wprowadza ustawa o jednorazowym dodatku pieniężnym dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenia przedemerytalne, zasiłki przedemerytalne, emerytury pomostowe albo nauczycielskie świadczenia kompensacyjne w 2016 r. Dzięki niej dodatek w wysokości nawet 400 zł otrzymają ci, których świadczenie wynosi do 2 tys. zł.”

Z informacji tej można wysnuć wnioski, że osoba, która

otrzymuje jedno z wyżej wymienionych świadczeń w wysokości nie przekraczającej 2 tys. złotych może otrzymać 400 zł Tymczasem jest to najwyższa kwota i należy się jedynie tym, których emerytura czy renta, bądź też inne świadczenia przedemerytalne nie przekracza 900 złotych. I to powinien być pewnik, bowiem poproszone przez nas biuro informacji Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej odpowiada:

„Art. 5 pkt 1 ustawy z dnia 15 stycznia 2016 r. o jednorazowym dodatku pieniężnym dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenia przedemerytalne, zasiłki przedemerytalne, emerytury pomostowe albo nauczycielskie świadczenia kompensacyjne w 2016 roku (Dz. U. z 2016 r. poz. 188) stanowi, że osobie uprawnionej przysługuje dodatek w wysokości:

- 1) 400,00 zł – jeżeli świadczenie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej nie przekracza kwoty 900,00 zł;
- 2) 300,00 zł – jeżeli świadczenie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej wynosi powyżej 900,00 zł, nie więcej jednak niż 1100,00 zł;
- 3) 200,00 zł – jeżeli świadczenie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej wynosi powyżej 1100,00 zł, nie więcej jednak niż 1500,00 zł;
- 4) 50,00 zł – jeżeli świadcze-

nie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej wynosi powyżej 1500,00 zł, nie więcej jednak niż 2000,00 zł.

Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy przy ustalaniu wysokości świadczenia uwzględnia się kwotę świadczenia łącznie z dodatkiem pielęgnacyjnym, dodatkiem dla sierot zupełnych oraz innymi dodatkami lub świadczeniami pieniężnymi przysługującymi na podstawie odrębnych przepisów, które są wypłacane przez organy emerytalno-rentowe - w wysokości ustalonej przed dokonaniem potrąceń i egzekucji oraz zmniejszenia, a także zawieszenia.

Natomiast w przypadku gdy osoba uprawniona pobiera więcej niż jedno świadczenie, przy ustalaniu wysokości świadczeń na dzień 29 lutego 2016 r. przyjmuje się sumę przysługujących świadczeń wypłaconych w zbiegu (art. 2 ust 3 ustawy).”

Należy zwrócić uwagę na to, że w każdym z wymienionych wariantów pojawia się zapis „świadczenie lub suma świadczeń”. Do wyliczenia dodatku oprócz emerytury czy renty doliczane są też inne pobierane przez uprawnionego dodatki, np. pielęgnacyjny. Należy także pamiętać, że wymienione wyżej kwoty są kwotami brutto. Bardzo możliwe więc, że żona naszego czytelnika pobierała więcej niż jedno „świadczenie”, oprócz emerytury.

ika



Siedemnastu młodym mieszkańcom gminy wręczono stypendia sportowe.

Bajkowo w G2

W piątek, 18 marca Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Turku miało gościć w swoich progach maluchy z Bajkowego Przedszkola Samorządowego nr 3. Celem wizyty było rozwinięcie zainteresowań związanych z astronomią. Mali goście oglądali planetarium oraz wzięli udział w pokazie „Odnawialne źródła energii”. Gimnazjaliści i nauczyciele byli mile zaskoczeni wizytą pociech w ich klasach i chętnie odpowiadali na każde ich pytanie.

Na zakończenie nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia przy pomniku Kopernika i słodkich pierników. Gimnazjaliści zapewniają, że dla dzieci ich szkoła jest zawsze szeroko otwarta.

boxa

Przedzcholaki wysłuchały informacji o odnawialnych źródłach energii.



The School Stage, czyli...

Angielski na szkolnej scenie

I zabawnie i dramatycznie było na scenie podczas 11. już prezentacji „The School Stage” odbywających się w tuliszowskim gimnazjum. Najlepsze przedstawienie w języku Szekspira przygotowała grupa gospodarzy.

W czwartek, 17 marca w Gimnazjum Zespołu Szkół w Tuliszkowie odbyły się jedenaste już Powiatowe Prezentacje Sceniczne Szkół Gimnazjalnych „The School Stage”. W komisji jurorskiej zasiadli nauczyciele języka angielskiego: Grażyna Miedzińska z III LO w Koninie i Małgorzata Ruda z Zespołu Przedszkolno-Szkolnego w Grzymiszewie, a także instruktor teatralny konińskiego MDK Jarosław Sparaczyński.

Na szkolnej scenie prezentowała się młodzież z Grzymiszewa, Słodkowa oraz gospodarze, tuliszowscy gimnazjaliści. W sumie sześć grup teatralnych.

Celem konkursu od lat jest nauka języka angielskiego poza salą lekcyjną, poprzez zabawę. W tym roku scenki miały zróżnicowaną tematykę i sposób prezentacji, od zabawnej i satyrycznej, aż po dramat.

Komisja jednogłośnie uznała za najlepsze przedstawienie,

zarówno pod względem językowym jak i reżyserskim scenkę pt. „Death Takes the Train” czyli „Śmierć jedzie pociągiem”, którą zaprezentowała grupa z Tuliszkowa w składzie: Aleksandra Brzęcka, Sara Brzychcy, Martyna Serbin i Wiktoria Walczak. Uczniów przygotowała nauczycielka Beata Żarna.

Nagrodę za najlepszą kreację aktorską odebrała Klaudia Kazmierczak ze Słodkowa za rolę psychiatry.

Gimnazjaliści ze Słodkowa zajęli miejsce drugie ze scenką „The Bus Stop” (opiekun Anna Lewandowska-Robak) oraz trzecie miejsce prezentując „A Hotel Paradise” (opiekun Anna Szambelańczyk).

Oprócz upominków, które otrzymali wszyscy uczestnicy prezentacji, na zwycięzców czekały nagrody rzeczowe: myszki bezprzewodowe za miejsce I, powerbanki za II oraz 8-gigowe pamięci przenośne za miejsce III. Cenne

nagrody zdobyła też najlepsza aktorka, ponieważ oprócz drobnego sprzętu elektronicznego (słuchawki, mysz bezprzewodowa i pendrive) została zaproszona do

szkoły wokalnno-aktorskiej „Fama” w Koninie na warsztaty prowadzone przez profesjonalnych aktorów. Nagroda została ufundowana przez założycielkę szkoły Marlenę

Brzezińską. Sponsorami pozostałych nagród byli: ZS w Tuliszkowie, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Mirosława Puszcz-Majda. boxa

REKLAMA

Toyota Yaris wzbudza zainteresowanie

Auta z silnikami hybrydowymi niedługo będą dominować w naszym kraju. Najciekawszą propozycję aut hybrydowych ma Toyota. Toyota w swojej ofercie ma trzy modele hybrydowe (Yaris, Auris, Prius). Każde z tych aut różni się od siebie. Są różne gabarytowo, ale wszystkie mają coś wspólnego. Jest to doskonale zbudowany silnik hybrydowy, niskie spalanie i oczywiście o ekologię.

Jak działa silnik hybrydowy? Podczas postoju nie pracuje żaden silnik – ani benzynowy, ani elektryczny. Podczas ruszania, jazdy w dużym natężeniu ruchu i parkowania uruchamia się tylko silnik elektryczny. W tym momencie silnik benzynowy odpoczywa. Podczas jazdy ze stałą prędkością większą część wysiłku bierze na siebie silnik elektryczny, a silnik benzynowy tylko go wspomaga. Podczas hamowania silnik benzynowy przechodzi w stan spoczynku, a silnik elektryczny w tryb ładowania. W tym czasie jest magazynowana energia elektryczna, która zostanie wykorzystana przy ruszaniu.

Nowa Toyota Yaris jest to auto, które wzbudza zainteresowanie nie tylko swoją kubaturą, bo samochód jest mały z zewnątrz, a duży wewnątrz, ale również niskimi kosztami utrzymania oraz niskim spalaniem paliwa w mieście i poza miastem. Toyota posunęła się o krok do przodu. Do małego auta miejskiego zamontowano silnik o pojemności 1497 cm³ o mocy 100 KM. Toyota Yaris w wersji Hybrid Premium w wyposażeniu standardowym ma między innymi projektorowe światła, HAC (system wspomagający pokonywanie podjazdów), skórzaną kierownicę i gałkę skrzyni biegów, elektrycznie sterowane i regulowane lusterka ze-

wewnętrzne, system multimedialny Toyota Touch z 6 głośnikami. W nowym Yarisie w wersji hybrydowej mamy możliwość łączenia przyjemności z

zł przy cenie paliwa 5,4 za litr – czy jest to możliwe? Oczywiście, że tak. Wystarczy, że będziemy dbać o naszą ekologiczną, małą koleżankę. Na za-



jazdy z wyjątkowo niskimi kosztami utrzymania i niezwykłą linią nadwozia, która się wyróżnia wśród innych aut segmentu B. Przejdźmy jednak do tego, co jest najważniejsze w autach hybrydowych, czyli do zużycia paliwa w mieście i w trasie. Nasza mała japońska przyjaciółka w mieście zużywa niecałe 3,1 l/100 km śr. emisja CO₂ 79 g/km. Jak podaje producent przy pokonaniu tym autem 100.000 km zaoszczędzimy na paliwie 17.000

kup nowego Yaris w wersji Hybrid Activ (wersja podstawowa) musimy przygotować 63.900 zł. Jednak jeśli chcemy kupić Yaris w bogatszej wersji (Premium), to musimy już mieć 75 900 zł. Czy warto kupić auto hybrydowe? Oczywiście, że tak! Jest to auto, które nie traci tak mocno na wartości jak zwykły samochód i po 5 latach wartość auta hybrydowego jest nawet do 6 tys. zł wyższa od auta standardowego.



Zwycięzczyniami tegorocznych prezentacji zostały: Aleksandra Brzęcka, Sara Brzychcy, Martyna Serbin i Wiktoria Walczak, uczennice tuliszowskiego gimnazjum.

Ambitne plany dobrskiego stowarzyszenia

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobrskiej podsumowało ubiegły rok, w którym zrealizowano wiele projektów. Nakreślono jeszcze ambitniejsze plany na rok 2016. Związany są one między innymi z historycznymi jubileuszami wsi Miłkowice, Piekary i Skęczniew. Stowarzyszenie zamierza wystąpić do kapituły o przyznanie tytułu Bene Meritus - Dobrze Zasłużony dla Gminy Dobra, trzem osobom pochodzącym z tego terenu. Ustanowiono honorowe tytuły „Społecznik Roku” i „Zasłużony dla Ratowania Dziedzictwa Kulturowego Ziemi Dobrskiej”. Prezes Jacek Gajewski otrzymał tytuł Działacza Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej 2015 roku.

Okres chorobowy sprawił, że na walne zebranie Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej dotarło tylko 23 członków. Na przewodniczącego obrad wybrano wiceprzewodniczącego Andrzeja Pokojewskiego, a na sekretarza Ewę Graczyk.

Udany 2015 rok

Emilia Zagozda - skarbnik Stowarzyszenia przedstawiła sprawozdanie finansowe. Dochody pochodzą wyłącznie ze składek członkowskich. W ubiegłym roku

wpływy wyniosły 1075 zł. Wydano 83,40 zł na wiązanki kwiatów składane podczas uroczystości.

Znacznie bardziej obszerne było sprawozdanie merytoryczne prezesa Jacka Gajewskiego. Stowarzyszenie angażowało się w wiele przedsięwzięć. Złożono wnioski o nadanie tytułu Bene Meritus - Dobrze Zasłużony dla Gminy Dobra, braciom Stefanowi i Piotrowi Kosobudzkim, Wiktorowi Witoldowi Eretowi, Stanisławowi Zaborskiemu i Romanowi Szymańskiemu. Opracowano tablicę informacyjną, która stała się na dobrskim cmentarzu oraz tablicę z opisem historycznym w miejscu, gdzie do II wojny światowej stał kościółek św. Barbary. Uczczono kilku znamienitych dobrzan, składając kwiaty i zapalając znicze na ich grobach. Przygotowano wystawę z okazji 25-lecia gminnego samorządu i Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Ta druga gościła także w Zespole Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Komisja rewizyjna wysoko oceniła działalność zarządu. Jej przewodniczący Zbigniew Szy-



Prezes Jacek Gajewski otrzymał tytuł Działacza Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej w 2015 roku.

mański wnioskował o udzielenie zarządowi absolutorium, co zostało przyjęte jednogłośnie.

Ambitne plany na 2016 rok

Prezes Gajewski przedstawił bogaty plan działań na 2016 rok. Odczytał długą listę historycznych jubileuszy przypadających w tym roku. Szczególnie dużo wydarzeń związanych jest z Miłkowicami. To między innymi 880 - lecie miejscowości, 20 rocznica śmierci ks. Józefa Sieradzana - zasłużonego kapłana pochodzącego z tej parafii i 85-lecie utworzenia Koła Gospodyń Wiejskich. Nie brano pod uwagę jubileuszy strażackich, ponieważ z przyczyn proceduralnych, uro-

czystości z tych okazji odbędą się w przyszłym roku. Skęczniew i Piekary obchodzą będą 630-lecie istnienia. W tym roku przypada też 135 rocznica urodzin związanego z tymi miejscowościami Andrzeja Rutki - posła na Sejm II RP, samorządowca powiatowego i działacza społecznego. Z tych i innych okazji planowane są uroczystości i wystawy organizowane wspólnie z miejscowymi społecznościami. Stowarzyszenie zamierza wystąpić w tym roku o nadanie tytułu Bene Meritus - Dobrze Zasłużony dla Gminy Dobra: Andrzejowi Rutce, ks. Józefowi Sieradzana i Edmundowi Pawłowskiemu. Prezes Gajewski

poinformował o planach wydawniczych, czyli albumie prezentującym na fotografiach procesję emausową i monografię Straży Grobu Pańskiego - Turków. W planach jest także nakręcenie filmu dokumentalnego, mówiącego o historii Dobrej.

Zadbają o cmentarze?

Zgłoszono kilka wniosków do planu pracy. Paweł Wszędybył prosił o negocjacje z władzami gminy Warta w sprawie wykonanej przez nich tablicy pamiątkowej poświęconej podporucznikowi Zdzisławowi Mutkowskiemu - obserwatorowi samolotu, który został zestrzelony pod Miłkowicami. Tablica ta czeka dwa lata na godne miejsce, a on chciałby ją umieścić na grobie lotnika spoczywającego na miłkowickim cmentarzu. Ponowiono też wniosek o zorganizowanie kwesty na restaurację zabytkowych grobów na dobrskim cmentarzu i organizację wystawy zdjęć Piotra Boryckiego - miejscowego fotografa.

Zebranie jednogłośnie przyjęło uchwałę o ustanowieniu tytułu „Społecznik Roku” i „Zasłużony dla Ratowania Dziedzictwa Kulturowego Ziemi Dobrskiej”. Tytuł Działacza Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej w 2015 roku otrzymał prezes Gajewski. Oprawiony w ramkę certyfikat o nadaniu tytułu wręczył mu wiceprezes Pokojewski.

Andrzej R. Tyczyno

Otwarta Poradnia, czyli...

Gdzie po pomoc logopedyczną i nie tylko

Obchodzony niedawno Europejski Dzień Logopedy, był przyczynkiem do zorganizowania w turkowskiej Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej tzw. Drzwi Otwartych.



Z zajęć w Poradni skorzystało ponad 100 osób.

W poniedziałek, 7 marca od godz. 9.00 do 19.30 na oścież otwarto turkowską Poradnię. Choć z założenia celem akcji było zapewnienie bezpłatnej diagnozy i porady logopedycznej, zdecydowano się rozszerzyć ofertę placówki i wesprzeć pomocą psychologiczno - pedagogiczną wszystkich zainteresowanych.

Zarówno dzieci, młodzież jak i dorośli mogli tego dnia odwiedzić placówkę i wziąć udział w rozmaitych zajęciach. Rodzicom zaproponowano warsztaty z psy-

chologiem z cyklu: „Jak zachęcać dzieci do samodzielności”. Nauczyciele z terenu powiatu mogli uczestniczyć w warsztatach dotyczących interpretacji wydawanych przez poradnię orzeczeń i opinii.

Z kolei młodszych gości zaproszono na zajęcia integracyjne, ogólnorozwojowe, korekcyjno - kompensacyjne, usprawniające rękę, socjoterapeutyczne i psychoedukacyjne.

Jednego „otwartego dnia” Poradnię odwiedziło 108 osób. **boxa**

Wacław Holewiński, znany opozycjonista, ale także pisarz, spotkał się w piątek (18 marca) z turkowianami. Holewiński opowiadał o swojej działalności w Komitecie Obrony Robotników, za którą wiele razy trafił do więzienia.

Holewiński o KORze

Organizatorzy spotkania nie spodziewali się pewnie, że do auli Liceum Ogólnokształcącego w Turku, przyjdzie garstka osób. Nie biorąc pod uwagę gimnazjalistów z „dwójki” i „jedyńki”, którzy przyszli pewnie na prośbę nauczycieli historii i wiedzy o społeczeństwie, resztę można śmiało policzyć na palcach. W tym samym czasie trwała sesja Rady Powiatu Tureckiego, w Małanowie gościł Janusz Korwin Mikke, a w muzeum - wystawa Edith Piaf.

Nowakowski chciał wiedzieć, kiedy i dlaczego Holewiński wstąpił w szeregi opozycji, jakie idee przywierały tamtemu środowisku. Zanim pisarz odpowiedział, podkreślał, że miał to szczęście wychowywać się w domu, w którym o zbrodniach sowieckich mówiono otwarcie. - Wynikało to z tego, że moja mama wraz ze swoim bratem i matką, w 1940 roku zostali wywiezieni do Kazachstanu. Z kolei mój dziadek w 1939 został aresztowany przez Rosjan. Przeszedł straszliwe śledztwo, po którym skazano go na karę śmierci. Oskarżono go na podstawie zdjęcia, na którym mój dziadek w czasie wojny sowiecko-

polskiej transportuje sowieckich jeńców. Karę zamieniono na 15 lat łagru. Wyszedł z niego z armią Andersa - mówił. Gdy Holewiński był studentem, w 1976 roku w Polsce doszło do buntu robotników w związku z dużymi podwyżkami cen. Wtedy do więzienia trafiło wiele osób. To było powodem powstania Komitetu Obrony Robotników, z inicjatywy Antoniego Macierewicza i Piotra Krajewskiego.

Jednak główną twarzą komitetu został Jacek Kuroń. KORowcy uznali, że najlepszą metodą dotarcia do ludzi będzie wydawanie

poza oficjalnym obiegiem prasy podziemnej i książek. Wtedy powstała Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA, która działała do 1989 roku. - Nas wszystkich łączyła niechęć do systemu, w którym przyszło nam żyć. Nie zgodziliśmy się na to, by ktoś ograniczał naszą wolność. Łączyło nas też zagrożenie, bo nie wiedzieliśmy kiedy kolejny raz trafimy do aresztu. Tak było aż do roku 1989. Wtedy nastąpił między nami podział, który z latami jeszcze się pogłębiał. Ale przecież podział na scenie politycznej jest czymś oczywistym i normalnym - dodał. **il**



Wacław Holewiński (z lewej) podczas spotkania z turkowianami.

Napad terrorystów na komendę?

Wybuch przesyłki podrzuconej na piątym piętrze był przyczyną pożaru w turkowskiej komendzie policji. W akcji ratunkowej brali udział strażacy oraz grupa antyterrorystów. Konieczne było zablokowanie odcinka ulicy Legionów Polskich. Część pracowników budynku wyprowadzono klatką schodową. Czterem policjantom ogień odciął drogę ucieczki – ta sensacyjna historia to nie scenariusz filmu, tak może zdarzyć się naprawdę.

Na szczęście był to tylko scenariusz ćwiczeń zorganizowanych przez komendy straży i policji.

-Założeniem ćwiczeń był pożar, który nastąpił po wybuchu przesyłki pozostawionej przez nieznaną osobę. W wyniku zdarzenia uszkodzone zostały trzy osoby znajdujące się na szóstym piętrze budynku oraz jedna piętro niżej – wyjaśnia st. kpt. Arkadiusz Janaszekiewicz, który wraz z bryg. Robertem Bącałą byli obserwatorami działań.

Na miejsce zadysponowano trzy zastępy straży pożarnej. Zanim dotarły na miejsce, większość policjantów znajdujących się w komendzie samodzielnie ją opuściła. Ratownicy pod dowództwem kpt. Sławomira

Okupnego wyprowadzili jedną osobę z objawami zatrucia tlenkiem węgla. Na zewnątrz udzie-

lili jej pierwszej pomocy i podali tlen. Trzem policjantom z grupy antyterrorystycznej znajdującym



Udzielanie pierwszej pomocy po ewakuacji z budynku.



Jednego z uszkodzonych policjantów, strażacy zwinęli na dół podnośnikiem.

się na szóstym piętrze, ogień odciął drogę ucieczki. Jednego z nich strażacy zwinęli podnośnikiem. Dwaj pozostali spuścili się na dół przy użyciu lin.

W tym samym czasie na piątym piętrze ugaszono ogień.

-Celem ćwiczeń było doskona-

lenie współpracy między służbami mundurowymi, także w zakresie zapobiegania terroryzmowi. Dodatkowo strażacy sprawdzili skuteczność sprzętu ratowniczo-gaśniczego, który jak zawsze okazał się niezawodny – dodaje Arkadiusz Janaszekiewicz.

11



Dwóch antyterrorystów opuścili się z szóstego piętra na linie.



Zarówno z dołu, jak i z szóstego piętra, widok policjanta na linie robił ogromne wrażenie.



Nie tylko organizatorzy, ale też obserwujący działania zgodnie twierdzą, że ćwiczenia poszły sprawnie i szybko.

Strażacy w szkole

Druhowie z OSP Tuliszków odwiedzili Społeczną Szkołę w Tarnowej. Uczyli dzieci jak zachować się w krytycznych sytuacjach i jak poprawnie wezwać pomoc.

We czwartek, 17 marca druhowie Przemysław Przybyłowicz i Andrzej Radecki przyjechali strażackim samochodem do tarnowskiej szkoły, by przeprowadzić z uczniami zajęcia z zakresu bezpieczeństwa pożarowego i pierwszej pomocy przedmedycznej. Zaprezentowali sprzęt, sprawdzili wiedzę maluchów dotyczącą znajomości numerów alarmowych, omówili jak prawidłowo prowadzić resuscytację krążeniowo-oddechową dorosłego, dziecka i noworodka, a także jak

wygląda ułożenie uszkodzonego w pozycji bezpiecznej.

Jak mówią nauczycielki, sytuacje, w których dzieci dzięki znajomości numerów alarmowych i zasad zachowania się w krytycznych sytuacjach, uratowały swoich najbliższych pokazują, jak ważna jest edukacja najmłodszych w tym zakresie. *-Mamy nadzieję, że takie spotkania wpłyną pozytywnie na poziom bezpieczeństwa, a dzieci od najmłodszych lat będą chłonąć wiedzę, która uchroni od nieszczęść.*





Łukasz Owczarek uczestniczył w czterech misjach w Iraku i Afganistanie.

W minionym tygodniu w turkowskiej bibliotece Łukasz Owczarek, plutonowy z 10. Batalionu Zmechanizowanego Dragonów, opowiadał o swoim uczestnictwie w misjach w Iraku i Afganistanie. Jak mówił, dla niego bycie żołnierzem to powołanie, jednak nie chciałby, by tę samą drogę zawodową wybrali jego synowie.

Żołnierz, który we wtorek, 22 marca, spotkał się z turkowianami w budynku biblioteki przy ulicy Dworcowej, w armii służy ponad 15 lat. W trakcie pracy brał udział w czterech misjach. W 2004 roku w Iraku, a 2007, 2010 i 2014 w Afganistanie. Jak podkreślał, udział w nich jest dobrowolny, a nie z rozkazu. Jego zdaniem, to najlepszy sprawdzian wartości bojowej i przygotowanie do zawodu. *„Żaden poligon czy*

ćwiczenia, nie dadzą tego co prawdziwe działania i towarzyszące im realne zagrożenie życia – mówił. Podobnie jak i wielu innych podczas pierwszej misji brał udział w bitwie w Karbali. Zapisła się ona jako najkrwawsza walka Polaków od czasów II wojny światowej, lecz niedoceniona i wyciszona.

Żołnierz z wyboru

Mundurowy mówił o postępie technicznym, a także w wyposażeniu i wycwiczeniu żołnierzy, jaki nastąpił w ciągu ostatnich lat. *„W Iraku jeździliśmy cywilnym chevroletem, którego sami obkładaliśmy kamizelkami kuloodpornymi i workami z piaskiem. W Afganistanie już rosomakiem za 21 milionów złotych, z termowizją i armatą bushmaster. To najnowszej generacji sprzęt – podkreślał.*

Dla jednych uczestnictwo w walkach to ciężkie przeżycie, dla innych powołanie. Łukasz Owczarek należy do drugiej grupy osób. *„Pierwsze dziecko urodziło mi się, gdy byłem ranny podczas misji w Iraku i leżałem w szpitalu. Gdy wróciłem do kraju miało*

trzy miesiące. Przy narodzinach drugiego syna byłem, ale cztery tygodnie później wyjechałem na szkolenie do Anglii, później na poligon. Za kolejne dwa miesiące wyleciałem do Afganistanu. Jak wróciłem, to młodszy syn już chodził – opowiada.

Żołnierz wychodzi z założenia, że jego rodzina musi sobie radzić, bo jego często nie ma i nie będzie.

Turkowianie chcieli wiedzieć, czy człowiek rodzi się zdolny do zabicia drugiego. Odpowiedział krótko: *„Przeczytałem kiedyś w książce, że człowiek jest drańnięciem, bo ma oczy z przodu czaszki, żeby oceniać odległość, a resztę dopowiedzcie sobie sami. Prawdą jest jednak, że wielu żołnierzy rezygnuje z udziału w misji, nawet*

w trakcie jej trwania i nigdy już do wojska nie wracają. Ale są i tacy, a wśród nich też Owczarek, którzy zawsze będą chcieli wyjeżdżać. –Dla mnie to oderwanie od rzeczywistości. Nie mam wtedy na głowie rodziny, codziennych obowiązków, a w zamian proste życie. Jedzenie, siłownia, patrol, zadanie. Wpada się w cykl i jakoś się funkcjonuje. Wracam do kraju, a tam znów problemy. Ciężko jest wrócić do normalnego funkcjonowania.

Choć sam służbę w wojsku traktuje jako powołanie, jednak nie chciałby, by żołnierzami zostali jego synowie. Wolalby, by inaczej zarabiali na chleb. *„Gdybym miał jeszcze raz wybierać, co w życiu chcę robić, zostałbym żołnierzem.*

ii

Związki Koźuchowskich z powiatem tureckim

W marcu minęła 160. rocznica śmierci związanego z powiatem tureckim Józefa Bonawentury Koźuchowskiego. Uczestnik kampanii napoleońskiej, w tym bitew pod Smoleńskiem i Borodino. W 1831 roku brał udział w obronie Warszawy. W tym samym roku otrzymał Krzyż Virtuti Militari. Po powrocie z emigracji pojął za żonę Pelagię Kurnatowską z Brudzewa. Pod koniec życia osiadł w majątku Kawęczyn, gdzie zmarł. Pochowano go na cmentarzu w Milejowie parafia Tokary.

Józef Bonawentura Koźuchowski, herbu Doliwa, urodził się w 1794 roku w Golinie. Jego rodzicami byli Antoni Koźuchowski (1764-1843) i Agnieszka Koźuchowska, z domu Skrzypińska (1764-1844). Ojciec był właścicielem majątku Zbiersk. Piastował funkcje: radcy na Trybunał w 1791 roku, radcy Departamentu Kaliskiego (1817) i posesora klucza uniejowskiego (po prymasowskiego). Odznaczony został kawalerem Orderu Św. Stanisława I klasy.

Józef wychowywał się w licznej rodzinie. Miał pięciu braci i pięć siostr. Najbardziej znanym z rodu jest Alexy Koźuchowski (1786-1850) - major piechoty dziesiątego Warszawskiego Pułku. Aleksy ożenił się z Izabellą Żychlińską, która wniosła mu we wianie Brudzyń, dokąd przyprowadzili się w 1837 roku. Tam też Alexy zmarł w 1850 roku i pochowany został na cmentarzu w Brudzewie.

W dniu 5 stycznia 1810 roku Józef Bonawentura Koźuchowski wstąpił do Korpusu Kadetów w Kaliszu. Ukończył Szkołę Aplikacyjną i już 16 października 1812 roku otrzymał stopień podporucznika. Służbę rozpoczął pod komendą Jana Chrzyciela de Grandville Malletskiego, francuskiego generała w służbie polskiej i rosyjskiej. Józef odbył kampanię napoleońską 1812 roku. Brał udział w zwycięskich bitwach pod Smoleńskiem (16-18 sierpień) i Borodino (5-7 wrzesień). W bitwie pod Małojarsławcem dostał się w dniu 24 września 1812 roku do niewoli rosyjskiej. Wolność odzyskał 14 kwietnia 1814 roku. W dniu 21 stycznia 1815 roku wstąpił do korpusu artylerii pieszej. Od 13 kwietnia 1819 roku służył w drugiej kompanii lekkiej 21

maja 1820 roku otrzymał awans do stopnia porucznika, 8 grudnia 1820 roku został przydzielony do drugiej kompanii pozycyjnej, a 17 sierpnia 1829 roku do trzeciej kompanii lekkiej artylerii pieszej.

dowódca 6 kompanii lekkopieszej w korpusie generała Jana Nepomucena Umińskiego, brał udział w obronie Warszawy 6-7 września 1831 roku, zakończonej kapitulacją. W dniu 15 września 1831 roku

Karolina i Jan Antoni. Z nich tylko najmłodszy Jan Antoni (urodzony w Kolnicy pod Brudzewem) był właścicielem Siewieruszek (obecnie gmina Kawęczyn), a później urzędnikiem kolejowym w Łodzi. Z Bolesławem, powstańcem styczniowym, wiąże się bardzo burzliwa i dramatyczna historia miłosna. W grudniu 1887 odebrał sobie życie strzałem z pistoletu. Jest pochowany we Lwowie. Dokładnie nie wiadomo kiedy Józef Bonawentura Koźuchowski został właścicielem majątku Kawęczyn. O zamieszkiwaniu tutaj świadczy akt zgonu w aktach parafii św. Andrzeja w Tokarach: *„Działo się to we wsi Tokarach dnia piętnastego marca tysiąc osiemset pięćdziesiątego szóstego roku o godzinie jedenastej. Stawili się Paweł Woźniak wódz lat trzydzięści trzy tudzież Jan Przybyła Soltys lat sześćdziesiąt liczący obydwaj we wsi Kawęczynie zamieszkałi i poświadczyli że dnia*



Antoni Koźuchowski

W dniu 6 listopada 1830 roku otrzymał stopień kapitana drugiej klasy. 24 maja 1830 roku otrzymał znak honorowy za piętnaście lat nieskazitelnej służby oficerskiej.

W powstaniu listopadowym był kapitanem drugiej klasy i adiutantem polowym generała Redla. 6 lutego 1831 roku został kapitanem pierwszej klasy w ósmej kompanii lekkiej artylerii. Jako

otrzymał złoty krzyż Virtuti Militari (IV klasy).

Po powrocie z emigracji ożenił się z Pelagią Kurnatowską (h. Łódzia), córką Jana i Eleonory (z domu Unrug) małżonków Kurnatowskich z Brudzewa. Ślub odbył się 9 listopada 1839 roku w brudzewskim kościele. Z tego związku urodziło się pięcioro dzieci: Ludomir, Agnieszka, Bolesław,



Jan Antoni Koźuchowski właściciel Siewieruszek gm. Kawęczyn urodzony w Kolnicy pod Brudzewem.



Doliwa - herb Koźuchowskich.

dwunastego bieżącego miesiąca i roku o godzinie piątej rano zmarł Józef Koźuchowski Dziedzic Dóbr Kawęczyna zamieszkały w Kawęczynie urodzony w Golinie Powiecie Konińskim z Antoniego i Agnieszki z Skrzypińskich małżonków Koźuchowskich lat sześćdziesiąt dwa mający. Zostawiwszy po sobie owdowiałą żonę Pelagię z Kurnatowskich. Po przekonaniu się na oczy o zejściu Koźuchowskiego Akt ten stawiającym przeczytany przez nas i podpisany został X Cieśliński Tomasz”.

Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Milejowie. Jego grób nie przetrwał do naszych czasów. Nie zachował się także jego wizerunek. W zbiorach jest tylko portret jego ojca Antoniego Koźuchowskiego.

Andrzej R. Tyczyno

Źródła:

B. Polska w Paryżu rkp 391, 394, 399; AGAD Komisja Rządowa Wojny rkp 66, 345, 57; B. UW Akc. 587; B. Ord. Zamojskich rkp 3143; Lista imienna znakami honorowymi ozdobionych; Rocznik Wojskowy KP 1824, B.UW #019324 1830 s 154.; Gembarzewski - Wojsko Polskie 1815-1830; R. Łoś - Artyleria Królestwa Polskiego MON 1969 str. 259, 299; Słownik biograficzny oficerów Powstania listopadowego W 1996 t II s. 355; A.Tyszka - Nekrologi Kuriera Warszawskiego, BP m.st.W., 2007. www.genealogia.okiem.pl

Powiatowy turniej o puchar wójta

Z paletką w dłoni

W sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Kowalach Pańskich odbył się I Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Kawęczyn. Spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem. Wystartowało około 100 zawodniczek i zawodników z terenu powiatu tureckiego w ośmiu kategoriach wiekowych. Oficjalnego otwarcia turnieju dokonali: Ewa Kałużna – dyrektorka Zespołu Szkół w Kowalach Pańskich i Edward Krawczyk – prezes GKS "Orzeł" Kawęczyn. Pierwsze rozpoczęły rywalizację dzieci w kategorii szkół podstawowych, a następnie gimnazjaliście. Po południu przy stołach stanęli dorośli w dwóch kategoriach wiekowych: do 40 lat i powyżej 40 lat.

Klasyfikacje końcowe

Chłopcy Szkoły Podstawowe

1. Bartosz Kurzawa (Turkowice)
2. Filip Dusza (Tokary)
3. Jakub Kaźmierczak (Kozmin)

Dziewczęta Szkoły Podstawowe

1. Martyna Kawalec (Turkowice)
2. Karolina Jońska (Turkowice)
3. Nikola Binkiewicz (Kozmin)

Chłopcy – Gimnazjum

1. Mateusz Filipiak (Przykona)
2. Norbert Rykowski (Przykona)
3. Mateusz Papierkowski (Przykona)

Dziewczęta – Gimnazjum

1. Kamila Kaźmierczak (Cisew)
2. Natalia Burdelak (Kawęczyn)
3. Natalia Jasiak (Kawęczyn)

Kobiety do lat 40

1. Katarzyna Poniedziałek (Kowale Pańskie)
2. Ewa Sobolewska (Turek)

Mężczyźni do lat 40

1. Dariusz Trzmielewski (Turek)
2. Hubert Baranowski (Rzechta)
3. Maciej Wojtkowiak (Turek)

Mężczyźni powyżej lat 40

1. Jacek Budka (Turkowice)
2. Krzysztof Darul (Kowale Pańskie)
3. Marek Baranowski (Rzechta)

Jan Nowak – wójt gminy Kawęczyn zapowiedział, że turniej wpisany został w harmonogram corocznych imprez gminnych, toteż zaprosił wszystkich za rok na kolejną jego edycję. Marcin Mazurek - gminny animator



Dwie seniorki, które zdecydowały się na występ w kawęczyńskim turnieju.



Najlepsi seniorzy.

sportu ma nadzieję, że tego rodzaju turnieje będą impulsem dla lokalnych pasjonatów tej dyscypliny sportu, aby wznowić

działalność sekcji tenisa stołowego, która przed laty działała przy GKS Orzeł Kawęczyn.

(art)



Trzy czołowe gimnazjalistki turnieju.

PROMOCJA



Hurtownia Elektrotechniczna (obok Intermarche)

ul. Kolska Szosa 7b, 62-700 Turek

tel/fax: 63 278 39 05

GSM: +48 510 148 843

Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Przełajowcy na mistrzostwach Polski

W „pancernej” stolicy Polski, czyli Żaganiu, odbyły się mistrzostwa Polski w biegach przełajowych juniorów. Przystąpiło do nich 454 zawodniczek i zawodników z całej Polski. W tej stawce byli dwaj reprezentanci naszego powiatu Szymon Abramowicz i Tomasz Pietrzak - zawodnicy LKS „Maraton” Turek.

Trasa poprowadzona została poprzez tereny poligonu, po tak zwanej drodze czołgowej. Walka o tytuły Mistrza Polski była zacięta i ciekawa. Jako pierwszy na starcie biegu na 3000 m juniorów stanął Szymon Abramowicz, uczeń I LO Turek. Na wymagającej trasie biegu zajął 19 miejsce. Następnie do rywalizacji w biegu na 6000 m zameldował się Tomasz Pietrzak z Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Do pokonania miały trzy pętle

po dwa kilometry. Ostatecznie po bardzo wyczerpującym biegu uplasował się na dobrym, dziewiątym miejscu.

(art)



Na zdjęciu od lewej: Tomasz Pietrzak i Szymon Abramowicz.

KAMIENIARSTWO



MAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHEMNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

PROMOCJA NA GRANIT

PŁOMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2

tel. 63 280 37 11 43 278 34 46 61 081 778



ESTETIKA

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

dr n. med. Agnieszka Bakalarz
dr n. med. Artur Bakalarz

FILIA W TURKU

- stomatologia estetyczna
- implanty
- protetyka
- chirurgia stomatologiczna
- stomatologia dziecięca
- leczenie z użyciem mikroskopu
- znieczulenie z użyciem podtlenku azotu (gaz rozweselający)
- RTG panoramiczne i RTG cefalometryczne

poniedziałek-piątek 10.00-19.00

ul. Dobrska 22 (budynek Dobrska Clinic)

62-700 Turek

tel. 883 171 212

www.estetika.net.pl

Ornitologiczne ekspedycje słodkowskich gimnazjalistów

Nocne nasłuchhy sów

Przy współpracy z Nadleśnictwem Turek, gimnazjaliści ze Słodka przystąpili kolejny raz do projektu badawczego pod hasłem „Wszystkie sowy naszych lasów”. Jego celem jest: przekazanie wiedzy dotyczącej biologii, ochrony i rozpoznawania sów, nabycie umiejętności praktycznych w rozpoznawaniu sów po głosach dzięki nasłuchom, nabycie umiejętności praktycznych polegających na odkrywaniu śladów obecności sów w formie bezpośrednich warsztatów terenowych, oraz zdobycie wiedzy na temat puchacza – najrzadziej spotykanej sowy krajowej.

Projekt spotkał się z dużym zainteresowaniem uczniów. Do udziału w nim zgłosiło sześćdziesięciu chętnych. Pod opieką nauczycielek: Ewy Czerniejewskiej, Doroty Stolarskiej, Izabeli Zabłockiej, Barbary Kożuch, Elżbiety Skotarek udali się na obszar Leśnictwa Grzymiszew, w pobliżu szkółki leśnej Ruda. To-



Przed wyjściem do lasu.

warzyszili im leśnicy: Witold Lewandowski, Radosław Szociński, Grzegorz Paczkowski i Sławomir Bińka. Miejscem obserwacji był teren malowniczej ścieżki przy-

rodniczej „Moczary”, gdzie królują płazy. Oprócz nasłuchiwania sów, słuchano opowieści leśników na temat urokliwego miejsca, w którym przebywali. Ścieżka sły-

nie z wiosennych wieczornych koncertów rechoczących żab. Na przełomie marca i kwietnia można podziwiać tutaj gody żaby moczarowej, której samce przebarwiają się na niebiesko. Są tam też stawy, w których woda została spiętrzona specjalnymi zastawkami na cieku wypływającym ze źródeł w lesie. Głębokość piętrzenia dostosowano do potrzeb rozrodu płazów tworząc płytkie rozlewiska szybko nagrzewające się wiosną. Duże wrażenie na gimnazjalistach wywarły sędziwe dęby szypułkowe, zasługujące na miano pomników przyrody. Obwód ich pnia niektórych przekracza sześć metrów.

Inicjatorką projektu była Joanna Popardowska nauczycielka biologii, która tak podsumowała projekt: *„Zajęcia te umożliwiły uczniom nawiązanie bezpośredniego kontaktu z przyrodą, z żywymi roślinami i zwierzętami w ich środowisku. Pogłębiły emocjonalne więzi z przyrodą. Stały się źródłem niezapomnianych, głębokich doznań estetycznych i emocjonalnych.*

(art)



Leśnicy przekazywali gimnazjalistom swoją wiedzę.

Filonek, pies z charakt

Uwiel ale n

Rzadko się zdarza, żeby pies, który gdyby liczyć po ludzku ods – tylko bez przypraw. Jak opowia

Jadł wszystko, to co oni, nie lubił tylko zupy jagodowej, za to przepadał za surową marchewką. Zdaniem państwa Majewskich, właśnie dzięki temu żył tak długo, bo w przeliczeniu na ludzkie lata ponad 100.

Część z czytelników pomyśli sobie – co za głupoty, kogo interesuje historia jakiegoś Filonka, który był psem. Ale przecież dla wielu z nas zwierzęta są jak członkowie rodziny. Kiedy odchodzą, pozostaje pustka, jakby odszedł ktoś najbliższy. Historia państwa Majewskich i ich psa, właśnie o tym nam mówi.

Sam wybrał sobie właścicieli

Nie zamierzali kupować psa, bo mieli już świnkę morską i ptaki, jednak los zdecydował za nich. Wystarczyła wizyta u Anny Pytel, znanej turkowianom nie tylko jako prokurator, ale też miłośniczka i hodowca psów. *„Pojechaliśmy do niej w odwiedzinie. Miała akurat szczeniaki po pinczerce i jeden z nich od razu do nas przybiegł. Natychmiast go pokochaliśmy i postanowiliśmy wziąć do domu. To on nas wybrał, nie my jego – wspomina Iwona Majewska. Oboje z mężem z rozrzewaniem wspominają czas sprzed osiemnastu lat, bo właśnie w 1998 roku opiekowali się najmniejszym z miotu Filusiem. Miał wtedy trzy miesiące. Piesek był rasowy, bo przecież ze znanej w Polsce hodowli „Gniazdo Karzełków”,*

Przedszkolaki pożegnały zimę

Dnia 21 marca 2016 roku dzieci z Przedszkola Gminnego w Kowalach Pańskich pożegnały zimę. Idąc barwnym korowodem

z okazałą Marzanną przez wieś skandowały: „Marzanno, Marzanno, ty zimowa panno. Ciebie pożegnamy, wiosnę powitamy”. Na ko-

niec na przedszkolnym placu spalono kukłę, żegnając zimę z nadzieją na prawdziwą ciepłą, kwitnącą wiosnę. (art)



Na koniec spalono Marzannę w nadziei na szybką, ciepłą wiosnę.



Barwny korowód z kukłą Marzanny przeszedł przez wieś.

akterem

Filusiak lubił surową marchewkę, ale nie znosił zupy jagodowej

es, a zwłaszcza rasowy, dożył 18 lat. Ewenementem jest pinczer państwa Majewskich z Turku, odszedł mając ponad 100 lat. Właściciele mówią, że to dzięki temu, że jadł wszystko to co oni oprowadają, był to pies z charakterem, dlatego szybko całe ich życie kręciło się wokół niego.



Filuś przyjaźnił się z żółwiem.

z której wywodzi się nie jeden Champion. Jednak małżeństwo nie potrzebowało rodowodu, bo nie zamierzali jeździć z pinczerem na wystawy.

Mimo że był niewielki, szybko okazało się, że to pies z charakterem, nie miał więc problemów z podporządkowaniem sobie nowych właścicieli. Pozwalali mu na to, a w zamian co dzień otrzymywali wierność i oddanie.

Ich życie kręciło się wokół Filusia

Gdy Filuś miał około 10 lat, w mieszkaniu pojawiło się następne zwierzę – znaleziony na działce żółw. Bardzo szybko się zaprzyjaźnili. Pies zazdrosny był jedynie o jedzenie. *-Za każdym razem wyjadał mu zieleninę, którą żółw dostawał. Więc któregoś razu nałożyliśmy do jego miski salatek. Jak zobaczył co w niej jest, to z nerwów*

biegał kilkanaście razy z kuchni do pokoju i z powrotem. Tak samo było z zupą jagodową, której nie cierpiał – opowiada Andrzej Majewski.

Wcześniej dostawał psią karmę, ale gdy zachorował, weterynarz powiedział właścicielom, by zmienili sposób karmienia. *-Zapytałem więc, co mu dawać? Odpowiedział, że wszystko to, co myjemy, tylko bez przypraw – dodaje turkowianin. Wtedy pies przestał chorować. -Wcześniej dwa razy było z nim tak źle, że po kilka dni leżał nieprzytomny. Prosiłem wtedy pana Boga, by się obudził. Obiecałem sobie, że nigdy go nie uspię i musiałem dotrzymać słowa – mówi mężczyzna.*

Przyjaźnił się z żółwiem i świnką morską

Z żółwiem nie tylko razem spał, ale spacerował po domu. Nie pozwoliłby, żeby stała mu się krzywda i bronił go, gdy była taka potrzeba. Opiekował się też świnką morską. Gryzoń biegał luzem po mieszkaniu, ale miał swoją budę w kuchni. Mieszkała w niej na zmianę, jak świnka się do niej wprowadzała, to Filuś się wyprowadzał, albo odwrotnie. Jednak psów nie lubił. Nie zgadzał się nawet z psem sąsiadów. Dlatego gdy tylko robiło się ciepło wraz z właścicielami, w koszyku na rowerze jeździł na działkę, gdzie spędzali większość dnia. Tam czuł się jak ryba w wodzie. *-Co roku, gdy jechaliśmy tam pierwszy raz po zimie, biegał jak oszalały.*



Pinczer był nie tylko najmniejszy z miotu, ale ze wszystkich piesków z hodowli „Gniazdo Karzelków”. Ważył zaledwie dwa i pół kilograma.

Widać było, jaki był wtedy szczęśliwy – wspominają Majewscy.

Filusiu z właścicielami było bardzo dobrze, bo żył aż osiemnaście lat, co bardzo rzadko się zdarza, zwłaszcza w przypadku psów rasowych. Mimo faktu że prawie nie widział, nie przeszkadzało mu to w poruszaniu się po domu. Z czasem też wypadły mu zęby. *-Filuś uwielbiał surową marchewkę, ale nie miał jej czym gryźć, dlatego za każdym razem, gdy dawaliśmy ją papugom, to siedział pod ich klatką i czekał*

jak większość zjedzą i końcówka spadnie – mówią ze śmiechem. Przepadał też za zielonym groszkiem. Gdy wziął jeden i chciał wziąć drugi, to ten pierwszy mu uciekał.

Dosłownie jednego dnia podupadł na zdrowiu. Z dnia na dzień słabł, aż trzy miesiące temu, gdy zasnął, już się nie obudził. Właścicielom pozostały po nim wspomnienia. Historia małego Filusia poruszyła też nas, dlatego postanowiliśmy o niej napisać. 11



W Gimnazjum nr 2...

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to Ty

Pierwszego dnia wiosny, 21 marca w Gimnazjum nr 2 w Turku podobnie jak w innych placówkach przyjemnie i radośnie obchodzono I Dzień Wiosny. Niektórzy uczniowie mieli niełatwe zadanie, w czasie lekcji przejęli ster i wcielili się w rolę nauczycieli. Pozostałym bardzo spodobało się to, ponieważ nie wystawiali ocen niedostatecznych.

W czasie przerw oferowano atrakcje typu „coś dla ciała, coś dla duszy”. W kąciку urody dziewczyny były specjalistkami w zakresie wiosennego makijażu, a uczniowie lubiący muzykę mogli posłuchać śpiewu chóru przy akompaniamencie skrzypiec i pianina bądź gitary. Jak mówią gimnazjaliści – ten dzień był dla nich miły i wesoły, przyniósł im Wiosnę! boxa



Przy okazji pierwszego dnia wiosny nie tylko dziewczyny interesowały się kącikiem piękności.

Sportowa sobota w Tuliszkowie, czyli...

Osiem godzina na macie

W minioną sobotę, 19 marca tuliszkowska hala sportowa rozbrzmiewała odgłosami walk. Odbły się tam bowiem Mistrzostwa Polski Kyokushin Karate, w których wystawały czołowe kluby z województwa dolnośląskiego, łódzkiego, wielkopolski i mazowieckiego, łącznie 284 zawodników i zawodniczek w konkurencjach kumite i kata.

Organizatorem zawodów był Klub Sportów i Sztuk Walk w Turku, sekcja Tuliszków. Licznie zgromadzona widownia przez blisko osiem godzin podziwiała kunszt młodych i dojrzałych wojowników oraz różnorodność technik nożnych i ręcznych w widowiskowych kombinacjach. Łącznie przeprowadzono ponad 120 walk kontaktowych z podziałem na kategorie wagowe. Nie zabrakło walk zakończonych przed czasem przez nokaut techniczny.

Zawody otworzył burmistrz Grzegorz Ciesielski wspólnie z sekretarzem Polskiej Federacji Kyokushin Karate Dariuszem Jasiakiewiczem. Za pośrednictwem Echa zarząd klubu składa serdeczne podziękowania za zabezpieczeni medyczne dla Łukasza Maciejewskiego, Fundacji Złota Godzina oraz za wsparcie finansowe dla UGiM Tuliszków. Podziękowania kieruje też dla całego komitetu organizacyjnego, który przygotował i sprawnie przeprowadził zawody. Sędzią głównym zawodów był wiceprezes OZK w Poznaniu Maciej Kowalczyk.

Już w maju zapraszamy na Mistrzostwa Wielkopolski, które tym razem odbędą się w Malanowie.

Wyniki turnieju:

Kata do 8 lat, chłopcy: 1. Kacper Nowotka (Turek), 2. Wojciech Gadomski (Turek) i 3. Adam Łajdecki (Turek), dziewczęta: 1. Zuzanna Wilczyńska (Turek), 2. Wiktoria Wypych (Kowale P) i 3. Zuzanna Drewniak (Kowale P). Kata do 10 lat PK, chłopcy: Kamil Orlińgóra (Turek), 2. Artur Wypiór (Turek) i 3. Michał Michalak (Kowale P), dziewczęta: 1. Pola Kozłowska (Turek), 2. Rokšana Kamińska (Turek) i 3. Julia Jurkiewicz (Turek). Kata do 10 lat, chłopcy: 1. Filip Łuczak (Kalisz), 2. Tobiasz Ignaczak (Kolo) i 3. Mateusz Kazimierzak (Zduńska W), dziewczęta: 1. Gabriela Maciejewska (Turek), 2. Zofia Kikowska (Zduńska W) i 3. Nikola Stankiewicz (Turek). Kata do 12 lat, chłopcy: 1. Bartosz Torzewicz (Kolo), 2. Marcel Rosiak (Turek) i 3. Marcin Krysiak (Kolo), dziewczęta: Patrycja Będowska (Turek), 2. Paulina Staszak (Kalisz) i 3. Patrycja Cieślak (Kalisz). Kata do 14 lat, chłopcy: 1. Norbert Piechota (Turek), 2. Marcel Górski (Malanów) i 3. Gabriel Skierski (Turek), dziewczęta: 1. Adrianna Kolenda (Turek), 2. Agata Durkiewicz (Tuliszków) i 3. Eryka Brzęcka (Tuliszków). Kata do 16 lat, chłopcy: 1. Arkadiusz Wójciak (Wieruszów), 2. Mateusz Madejski (Kalisz) i 3. Artur Kaczmarek (Władysławów), dziewczęta: 1. Weronika Mikosik (Turek), 2. Gabriela Kolenda (Turek) i 3.

Wiktoria Suliga (Ceków). Kata open: 1. Tobiasz Kopczyński (Malanów), 2. Rafał Gębalski (Turek) i 3. Paweł Dytkowicz (Turek), dziewczęta: 1. Izabela Kopczyńska (Malanów), 2. Kamila Wójciak (Wieruszów 2) i 3. Kinga Błaszczak (Władysławów).

Walki do 10 lat - 33 kg: 1. Patrycja Będowska (Turek), 2. Iga Biegańska (Łask) i 3. Lena Dzieciatkowska (Malanów) i 3. Zuzanna Jurkiewicz (Turek). Walki do 10 lat + 33 kg: 1. Rokšana Kamińska (Turek), 2. Natalia Pietrzak (Turek) i 3. Amelia Dulkiwicz (Kolo) i Martyna Grzelak (Turek). Walki do 12 lat - 40 kg: 1. Zofia Lisiecka (Łask), 2. Wiktoria Rybark (Łask) i 3. Małgorzata Janiak (Władysławów) i Anastazja Obarek (Turek). Walki do 12 lat + 40 kg: 1. Paulina Staszak (Kalisz), 2. Julita Stanisławska (Tuliszków) i 3. Aleksandra Brylak (Wieruszów 2). Walki do 14 - 50 kg: 1.

Eryka Brzęcka (Tuliszków), 2. Joanna Trzeciak (Wieruszów 2) i 3. Patrycja Rodaszewska (Władysławów) i Paulina Grzegórka (Łask). Walki do 14 lat + 50 kg: 1. Adrianna Kolenda (Turek), 2. Monika Kaczmarek (Poznań). Walki do 16 - 55 kg: 1. Weronika Mikosik (Turek), 2. Milena Hęcik (Tuliszków). Walki do 16 + 55 kg: 1. Magdalena Praniewicz (Poznań), 2. Angelika Szczepańska (Łask). Walki 18 lat + 55 kg: 1. Kamila Wójciak (Wieruszów 2), 2. Magdalena Stanisławska (Tuliszków) i 3. Kinga Błaszczak (Władysławów). Walki 18-22 lat open: 1. Anna Mikołajczyk (Kowale P), 2. Lidia Derda (Kolo). Walki 22-34 lata open: 1. Monika Michalkiewicz (Legionowo), 2. Martyna Majcherek (Turek). Walki do 10 lat - 33 kg: 1. Mateusz Żurek (Wieruszów 1), 2. Gracjan Antosik (Turek) i 3. Dominik Okoń (Wieruszów 1) i Kacper Jaremko (Wieruszów

1). Walki do 10 lat + 33 kg: 1. Wiktor Pisula (Wieruszów 1), 2. Filip Wawrzyniak (Tuliszków) i 3. Artur Wypiór (Turek) i Krzysztof Urbański (Poznań). Walki do 12 lat - 37 kg: 1. Filip Konofał (Grzymiszew), 2. Filip Brzozowski (Łask) i 3. Bartosz Pośpiszyl (Łask) i Wiktor Wilczyński (Turek). Walki do 12 lat + 43 kg: 1. Kacper Wojtkowiak (Tuliszków), 2. Bartłomiej Kurbiel (Łask) i 3. Oliwer Mintus (Kowale P) i Wiktor Szymczak (Władysławów). Walki do 12 lat - 43 kg: 1. Alan Korpalski (Łask), 2. Bartłomiej Wróbel (Wieruszów 2) i 3. Kamil Nowak (Malanów) i Jakub Szadkowski (Władysławów). Walki do 14 lat - 45 kg: 1. Kacper Różejewicz (Łask), 2. Norbert Piechota (Turek) i 3. Jakub Walerysiak (Władysławów) i Damian Wypych (Kowale P). Walki do 14 lat - 55 kg: 1. Gabriel Skierski (Turek), 2. Jakub Wróbel (Wieruszów 2) i 3. Dawid Jurek (Łask) i Aleksander Woźniak (Poznań). Walki do 14 lat + 55 kg: 1. Hubert Kudra (Łask), 2. Kacper Kempa (Łask) i 3. Marcel Górski (Malanów) i

Przemysław Sobczak (Kalisz). Walki do 16 lat - 65 kg: 1. Stanisław Michalak (Grzymiszew), 2. Arkadiusz Wójciak (Wieruszów 2) i 3. Szymon Żurawik (Kolo). Walki do 16 lat + 65: 1. Piotr Pieprzyk (Poznań), 2. Bartosz Jarzyna (Poznań) i 3. Matusz Madejski (Kalisz) i Dominik Bilkowski (Turek). Walki do 18 lat - 65 kg: 1. Tobiasz Kopczyński (Malanów) i 2. Szymon Lewandowski (Kolo). Walki do 18 lat - 75 kg: 1. Paweł Dytkowicz (Turek), 2. Michał Ziemiak (Turek). Walki do 18 lat + 75 kg: 1. Wiktor Nowicki (Malanów) i 2. Artur Kaczmarek (Władysławów). Walki do 22 lat - 75 kg: 1. Rafał Gębalski (Turek), 2. Krystian Perliński (Kowale P) i 3. Marcin Derda (Kolo) i Robert Jurga (Turek). Walki 23-35 lat - 80 kg: 1. Jarosław Osiniński (Zduńska W), 2. Waldemar Opitz (Turek) i 3. Tomasz Stankiewicz (Turek) i Daniel Pienkowski (Legionowo). Walki 23-35 lat + 80 kg: 1. Marcin Buczkowski (Legionowo), 2. Dariusz Szymczak (Turek) i 3. Michał Drażkowski (Władysławów) i Norbert Kaczmarek (Władysławów). boxa



W Mistrzostwach Polski Kyokushin Karate w Tuliszkowie wzięło udział prawie 300 zawodników.

Po mistrzostwach Polski w Olkuszu...

Turkowianie z pięcioma medalami

W sobotę, 12 marca w hali sportowo-widowiskowej w Olkuszu odbyły się XXII Mistrzostwa Polski OYAMA Polskiej Federacji Karate w Kata. Wystartowało w nich 224 zawodniczek i zawodników z 28 klubów z całej Polski, także z Turkowskiego Klubu Karate.

Zawody w Olkuszu rozgrywane były w konkurencjach kata i kobudo (kata z bronią). Bardzo udany start w nich zaliczyli zawodnicy Turkowskiego Klubu Karate, którzy wywalczyli 5 brązowych medali. Nasi medaliści to: Katarzyna Smarz (kata), Maja Gieralka (kata), Oskar Wawrzyniak (kata), Anita Muraszewska (kata) i Kamil Michalkiewicz (kobudo). Czwarte miejsca zajęli: Kamil Michalkiewicz (kata) oraz Julian Kubiak (kata i kobudo). Dodatkową premią dla Kamila jest zakwalifikowanie się do udziału w listopadowych Otwartych Mistrzostwach Europy Kyokushin Tezuka Group w Wałbrzychu.

Pozostałym turkowskim zawodnikom: Martynie Kuśmierczak, Wiktorowi Józefiakowi oraz Natalii Królikowskiej, pomimo bardzo dobrego występu, nie udało się dotrzeć do półfinałów. Z zawodnikami przebywali sensei Włodzimierz Rygiert 4 dan - kierownik ekipy, sensei Marek Kruk 1 dan - sędzia, sempai Hubert Chwiakowski 2 kyu oraz grupa rodziców. Wyjazd był możliwy dzięki pomocy Urzędu Miejskiego w Turku.

Organizatorem mistrzostw był Jurajski Klub Oyama Karate, a patronat nad nimi objął burmistrz Olkusza i prezes

OYAMA Polskiej Federacji Karate, Hanshi Jan Dyduch 8 dan. Sędzią głównym był Shihan Paweł Pajdak 5 dan. boxa



Turkowska grupa podczas mistrzostw w Olkuszu.

Zielony kącik Anny Szkudlarek, czyli...

Jak osiągnąć ogrodową harmonię

W ubiegłym tygodniu zachęcaliśmy do posadzenia w ogródku warzyw korzeniowych. Nadal pozostajemy w warzywniku, teraz jednak czas na kapustne. Kwiecień to też czas na skalniaki!

O tej porze roku warto rozejrzeć się wokół. W kwietniu bowiem ogród zapelnia się żonkilami i tulipanami, a drzewa stopniowo pokazują nowe liście. To czas na usunięcie wszelkich zabezpieczeń przeciwmroźowych z grządek. Warto też skoncentrować się na podłożu wokół drzew owocowych, przekopać je i zastosować nawozy. Ogrodniku pamiętaj, że krzewy ozdobne, żywopłoty i krzaki powinny być regularnie przycinane.

Kwiecień to dobry czas na sadzenie większych roślin drzewiastych i odświeżanie skalniaków. Warto wyczyścić kamienie, usunąć martwe rośliny, a w ich miejsce zasadzić nowe.

Teraz trzeba jeszcze przekopać i użyźnić grządki z roślinami wieloletnimi, można też posadzić winorośle, a w cieplejsze dni pod koniec miesiąca – truskawki.

Wracamy jeszcze do warzywnika.

Warzywa kapustne pochodzą z Anglii, Francji i Włoch. Zaliczamy do nich oczywiście kapustę głowiastą białą i czerwoną (jest około 300 odmian!), włoską, brukselkę, kalafiora i kalarepkę. Choć znoszą chłód nawet do minus 5 stopni Celsjusza, to w fazie pierwszego wzrostu chłody działają na kapustne jarowizująco (roślina wybija w pędy kwiatostanowe). Brak światła też wywołuje wybieganie.

Kapustne udają się na glebach związłych, z próchnicą. Odczyn gleby powinien być zasadowy

6,2 – 7 pM. Trzeba je nawozić (oprócz oborniku) nawozami azotowo-potasowymi. Ważne jest, by nie przedawkować azotu, bo wtedy pękają kapustne główki i źle się przechowują.

Kalafior i brokuły są roślinami jednorocznymi. Zakwitają w pierwszym roku (zjadamy różę), inne kapustne są roślinami dwuletnimi, zakwitają po wysadzeniu, w drugim roku. Należą do rodziny krzyżowych.

Kapustę można zjadać w postaci surówek czy gotowaną, warto też ukusić. Do kiszenia najlepiej nadają się odmiany późne (lepiej się je przechowuje).

W Polsce jest podział na kapusty wczesne (120 dni), średniowczesne (140 dni) i późne (160 dni).



Kapusta jest popularnym w naszym kraju warzywem, inne jak brukselka czy kalafior, uprawiamy rzadko, bo jest to trudniejsze.

Mniej wymagającym warzywem niż kalafior jest brokuł. W Polsce istnieją jego dwie odmiany. Wymaga gleby głębokiej, pulchnej, nie lubi gleb zakwaszonych. Sadzi się go jak kapustę, z rozsady. Po zbiorze przechowujemy go w zamrażalce.

Kapusta pekińska wywodzi



się natomiast z Korei i Chin. Tam znana od III wieku, w Europie dopiero od wieku XIX. Jest to roślina roczna, ma wiele odmian. Jest rośliną „długiego dnia”, dlatego sadzi się ją z rozsady dopiero w lipcu, zbiera przed mrozami. Warzywo to w naszym klimacie udaje się dość dobrze, ma jednak duże wymagania glebowe, bo ma słaby system korzeniowy. Podobnie jak kalafior wymaga gleby zdrenowanej, przepuszczalnej.

Pekińską można używać na surowo, gotowaną, nadaje się też do kiszenia.

Na podstawie wiedzy Anny Szkudlarek opracowała **Olga Boksa**

INFORMACJA DLA ROLNIKÓW Z TERENU MIASTA TURKU

BURMISTRZ MIASTA TURKU

niniejszym informuję, iż w przypadku wystąpienia strat w uprawach rolnych w Państwie gospodarstwie, spowodowanych w związku z wystąpieniem ujemnych skutków przezimowania, proszę o zgłaszanie się do siedziby Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59 – Biuro Obsługi Klienta, celem złożenia wniosku o oszacowanie powstałych szkód.

Wnioski dostępne są również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Turku w zakładce Komunikaty – Informacja dla rolników (<http://www.bip.miaستoturek.pl>).

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Turku przy ul. Kaliskiej 59 - Wydział Mienia Komunalnego /pokój 117/ tel. 63 289-61-62.

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzeński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
 PCV, ALUMINIUM, DREWNO

OKNO Z FUNKCJĄ ODSTAWNĄ
 bezpieczne i efektywne wietrzenie
 Tylko u NAS III okucie z niewidocznymi zawiasami BEZ DOPLAT

DRZWI KOMPOZYTOWE
 Najwyższa jakość na pokolenia!!
 VIKING

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
 BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE I P.POŻ

POL-SCONE DRE
 WIKED VIKING n tense

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY **KRISPOL**

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 z późn. zm.)

Burmistrz Dobrej

informuje iż w terminie od 23.03.2016r. do dnia 13.04.2016r w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości gruntowych, położonych w Dobrej, gm. Dobra, oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 2010/1 o pow. 0,0431ha; 2010/2 o pow. 0,0273 ha; 2010/3 o pow. 0,0357 ha, przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Dobrej (pokój nr 9), tel. (63) 279 99 26.

Burmistrz Dobrej
 /-/ Andrzej Piątkowski

Nagrodzeni za wielkanocną krzyżówkę

W ubiegłotygodniowym, świątecznym wydaniu Echa Turku ukazała się krzyżówka. Nagrodą za jej poprawne rozwiązanie było 5 kartonów na tygodniową dietę jaglaną w Barze Mlecznym Spółdzielni Socjalnej „Pomocisz Tu”. Ich szczęśliwymi zdobywcami zostali: Barbara Pawłowska z Turku, Zofia Jóźwiak z Turku, Janina Jarzębowska z Turku, Anna Medycka z Turku i Karol Suleja z Turku. Kartony będzie można odebrać w naszej redakcji w czwartek i piątek (31 marca-1 kwietnia) od godziny 10.00 do 16.00. Gratulujemy.



Szlakiem polskich miast

„Z wizytą w najstarszych miastach Polski” pod takim hasłem odbył się konkurs dla uczniów klas trzecich Szkoły Podstawowej w Koźminie z filią w Krwonach.

Celem rywalizacji wiedzy było poznanie najstarszych polskich miast, ich położenia na mapie, a także uświadomienie ochrony zabytków. Zmagania uczniów obserwowali rodzice, zastępująca dyrektora szkoły Zofia Cichomska oraz Kamila Lipińska. Konkurs podzielony został na dwa etapy. W pierwszym Jakub Grzelak, Wiktoria Witkowska oraz Dominika Witkowska, wykazali się najlepszą wiedzą o polskich miastach. W drugim

dzieciaki zostali podzieleni przez dorosłych na grupy „Kaliszan” i „Krakowian”, które walczyły o tytuł najlepszego przewodnika. Uczniowie mieli odpowiedzieć na szereg pytań związanych z historią, geografiją, ortografią i matematyką. Największą ilość punktów zdobyli „Krakowianie”, ale wszyscy wykazali się imponującą wiedzą, za co otrzymali dyplomy i nagrody. Organizatorką konkursu była Krzysztofa Rumiejowska. **il**



29/02/2016 12:45

W środę podsumujemy plebiscyt

Już w najbliższą środę, 30 marca, odbędzie się najważniejsza sportowa gala w naszym regionie. W sali widowiskowej konińskiego „Oskardu” odczytane zostaną nazwiska sportowców wyłonionych w ramach XXXIII Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego, którego organizatorem od lat jest „Przegląd Koniński”.

Znamy nazwiska zwycięzców

W tym roku podczas gali poznamy dziesięć nazwisk najpopularniejszych sportowców. Pięciu, reprezentujących dyscypliny olimpijskie, i pięciu zajmujących się sportami nieolimpijskimi. Najpopularniejszych zawodników wybrali fani konińskiego sportu, czytelnicy „Przeglądu Konińskiego”, którzy wysyłali SMS-y oraz wypełnione kupony. W środę, 30 marca, na scenę wyjdzie też najlepszy sportowiec i najlepszy niepełnosprawny sportowiec. Nagrodzeni zostaną również trener i działacz roku. Te nazwi-

ska wytypowali z kolei konińscy dziennikarze sportowi. Po raz pierwszy nagrody finansowe otrzymają kluby sportowe, których reprezentanci zdobędą pierwsze miejsca w obu kategoriach – olimpijskiej i nieolimpijskiej.

Jak co roku galę podsumowującą Plebiscyt Sportowy „Przeglądu Konińskiego” uświetni występ gwiazdy. Po raz kolejny na scenie „Oskardu” zaprezentuje się wokalistka z najwyższej półki. Dla fanów konińskiego sportu zaśpiewa Cleo, której hity nie schodzą ostatnio z list przebojów. Podczas koncertu będzie jej towarzyszył Donatan.

Przypomnijmy, że rok temu najpopularniejszym sportowcem został Bartosz Ciesielski z KSSW „Shooters” Konin.

Początek gali podsumowującej XXXIII Plebiscyt „Przeglądu Konińskiego” na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego 30 marca o godz. 18.00 w konińskim „Oskardzie”. mak



Sponsor główny:



MIASTO KONIN

Wood-Mizer
from forest to final form

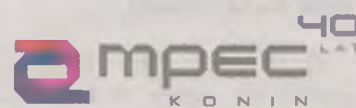


Energa

Pozostali sponsorzy:



PEUGEOT
CARDOM KONIN



MIASTO I GMINA
SLESIN



GMINA I MIASTO
KLECZEW



Producent chemii budowlanej

SPORTISSIMO
SPORT I REHABILITACJA

III Powiatowe Targi Edukacyjne

Sposób na ucznia

Około 400 uczniów szkół gimnazjalnych odwiedziło we wtorek halę widowiskowo-sportową przy ul. Parkowej w Turku, gdzie odbywały się III Powiatowe Targi Edukacyjne. W sali zawisła atmosfera demograficznego niżu.

Podczas trzeciej edycji targów zorganizowanych przez powiat oferty edukacyjne zaprezentowały wszystkie placówki oświatowe mu podległe: I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Turku, Zespół Szkół Technicznych im. gen. prof. Sylwestra Kaliskiego w Turku, Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Turku oraz funkcjonujące w ramach Zespołu Placówek Edukacyj-

no-Wychowawczych w Turku: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy i Bursa Szkolna. Pojawili się także przedstawiciele Młodzieżowego Centrum Kariery OHP oraz Powiatowego Urzędu Pracy.

Również frekwencja, tych do których oferta była skierowana okazała się imponująca – przez trzy godziny targi odwiedziło blisko 400 osób. Mimo to mogłoby to nie wystarczyć na obsadę jednej, i to najmniejszej, szkoły w powiecie. Obecnie w Kaczkach Średnich uczy się



Pokazy sztuk walki, tańca czy kółek zainteresowań działających w szkołach zaświadczały, że nie samą nauką w nich człowiek żyje...

ponad 470 uczniów. Prognozy demograficzne na przyszły rok, podobnie jak na dalsze lata, mówią, że żaden z roczników, który wkroczy w wiek nauczania w szkole średniej, nie przekroczy 850 potencjalnych uczniów. W roku 2015/16 w szkołach średnich powiatu uczyło się ponad 5000 uczniów.

W sytuacji, kiedy szkoły muszą zabiegać w wielu przypadkach o tego samego ucznia, ich prezentacje targowe przybierały czasem wręcz zaskakujący charakter. Jedni szyli więc świńskie golonki i grzebali w zwierzęcych wnętrznościach, a inni przykładali karabiny do skroni, nie swojej oczywiście. Udowadniając, a przynajmniej próbując udowodnić, że ich klasy mundurowe są lepsze od innych.



Kawa czy herhata wraz z ciasteczkami serwowana przez uczniów z Zespołu Szkół Technicznych.



Uczniowie kierunków budowlanych w Kaczkach Średnich w akcji.



ECHO UNIEJÓWA



Spotkanie „U Bogumiła”

Działkowcy też tworzą mapę zagrożeń

W ubiegłym tygodniu w sali ogrodów działkowych w Uniejowie odbyła się debata społeczna z udziałem przedstawicieli policji, Zarządu i członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „U Bogumiła” oraz mieszkańców miasta i gminy Uniejów. Rozmawiano o tworzonej mapie zagrożeń.

O tworzeniu tzw. mapy zagrożeń głośno jest od jakiegoś czasu. Jest to ogólnopolskie przedsięwzięcie policji, w które włączyły się wszystkie komendy powiatowe. Funkcjonariusze spotykają się z mieszkańcami, radnymi, seniorami, chcą dotrzeć do wszystkich grup społecznych. Kładą nacisk na wymianę informacji w zakresie poprawy bezpieczeństwa na terenie miast i gmin. W ubiegłym tygodniu, podczas spotkania z działkowcami z Uniejowa, wskazywali oni swoje spostrzeżenia i uwagi. Mówili chętnie o potrzebie poprawy bezpieczeństwa pieszych. Poruszono też temat bezpieczeństwa na terenach ogródków działkowych czy związanych z osobami uczestniczący-

mi w polowaniach w rejonach zabudowań miejskich. Nie mogło zabraknąć tematu bezpieczeństwa psów na terenie miasta.

Na postulaty działkowców odpowiadali przedstawiciele poddębickiej policji. Poruszyli również temat osób starszych, samotnych i nieporadnych życiowo, omówili schematy działań sprawców metodą na tzw. „wnuczka” i „policjanta”. Funkcjonariusze podkreślali potrzebę „monitorowania sąsiedzkiego”, pod kątem ujawnienia osób mogących dokonywać oszustw lub tych, którzy wykorzystują ludzką naiwność i podstawiają do podpisania niekorzystne umowy finansowe czy oferują artykuły niewiadomego pochodzenia.



Działkowcy zgłaszali uwagi dotyczące bezpieczeństwa, nie tylko na swoich ogródkach.

Na zakończenie debaty wszyscy uczestnicy otrzymali ankiety programowe, które jak zapewnia st.asp. Elżbieta Tomczak, rzecz-

nik prasowy KPP Poddębice będą teraz przedmiotem wnikliwej analizy poddębickiej policji w podejmowanych działaniach

na rzecz poprawy bezpieczeństwa na terenie miasta i gminy Uniejów.

boxa

Uroczyste podziękowania za współpracę...

Zmiany wśród szefów OSP

W gminie Uniejów działa 15 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Nie tak dawno zakończyły się w nich zebrania sprawozdawczo-wyborcze, znani są więc nowi szefowie. Gdzieniedzie zaszyły zmiany, a odchodzący z funkcji, w minionym tygodniu otrzymali uroczyste podziękowania.

Minioną sesję uniejowskiej rady (23 marca) rozpoczęto od uroczystości... strażackiej. –Chcemy podziękować odchodzącym druhom za ich pracę społeczną na rzecz naszych środowisk lokalnych. Nowym gratuluję i życzę dobrej współpracy, jak do tej pory – mówił burmistrz Józef Kaczmarek, jednocześnie wraz z gośćmi sesji, Jolantą Gzik wicemarszałkiem województwa

łódzkiego i posłem Piotrem Polakiem, wręczył druhom pamiątkowe podziękowania. Otrzymali je byli członkowie władz OSP: Mariusz Pęcherzewski - były naczelnik OSP w Brzezinach, Sławomir Nita - były prezes OSP w Kuczkach, Witold Szymczak - były naczelnik OSP w Uniejowie, Mariusz Józefowicz - były naczelnik OSP w Wilamowie, Michał Antoniak - były naczelnik OSP

w Woli Przedmiejskiej, Tadeusz Chmielewski - były prezes OSP w Wilamowie, Sławomir Goszczyk - były naczelnik OSP w Ostrowsku i Jan Michalak - były prezes OSP w Zaborowie. (tylko trzech ostatnich było obecnych w minioną środę na zamku). –W imieniu wszystkich druhów chcę podziękować radzie miasta, która dba o nasze finanse i remizy, burmistrzowi, bez którego nasze

jednostki nie byłby w stanie się rozwinąć, pracownikom Urzędu Miasta, którzy robili wszystko, by było nam łatwiej, a szczególne podziękowania kieruję do prezesa Term za sponsoring naszych uroczystości i nie tylko – mówił druh Tadeusz Chmielewski, słowa wdzięczności za współpracę kierując też do komendy PSP w Poddębicach.

Choć w wilamowskiej jednostce zmienił się prezes, jest szansa,

że już niedługo spełni się wyciekowana przez wszystkich druhów inwestycja – zakup nowego wozu ratowniczo-gaśniczego. Potwierdził to burmistrz Kaczmarek, mówiąc, że jest wsparcie ze strony zarówno posła Polaka, jak i zarządu województwa łódzkiego. Wicemarszałek Jolanta Gzik przyznała, że władze samorządowe w województwie pamiętają o tej potrzebie i będą pomagać w miarę możliwości.

boxa

Konkurs na najpiękniejszy ogród i balkon...

Uniejowska Lilia Ogrodnika

Właściciele estetycznych i zadbanej ogrodów przydomowych, zarówno w Uniejowie, jak i przy gospodarstwach wiejskich w gminie, mają szansę otrzymać atrakcyjne nagrody w ogłoszonym niedawno konkursie pod nazwą Lilia Ogrodnika – „Najpiękniejszy ogród, balkon i okno w Gminie Uniejów”.

Mieszkańcy gminy Uniejów mogą zgłaszać nie tylko przydomowe ogródki, miejskie lub wiejskie, liczyć w konkursie będą się także ukwiecone balkony

lub okna. Właściciele posesji, w których wynajmowane są pokoje gościnne, bądź domki turystyczne mogą ubiegać się o nagrodę w kategorii „ogród przyjazny turystyce”.

Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są do 10 września tego roku, a jego rozstrzygnięcie nastąpi 15 października.

Kartę zgłoszenia, regulamin konkursu i regulamin działań komisji konkursowej można pobrać na stronie internetowej www.uniejow.pl (zakładka Urząd, pliki

do pobrania). Informacji można zasięgnąć również osobiście w siedzibie UM w Uniejowie przy ul. Bł. Bogumiła 13, pok. nr 5 i 6 (Dział Promocji).

Zdaniem organizatorów, konkurs może przyczynić się do poprawy wyglądu prywatnych posesji i balkonów, a przez to do poprawy estetyki otoczenia oraz uwrażliwienia mieszkańców gminy na walory przyrodnicze. Zapraszamy więc do udziału w konkursie, bo warto starać się o Lilie Ogrodnika!

boxa



Odchodzący ze strażackich stanowisk, Jan Michalak i Tadeusz Chmielewski, dziękowali radzie, burmistrzowi i prezesowi Term za stałą pomoc i wsparcie inicjatyw.



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

WIOSNA – CIEPLEJSZY WIEJE WIATR...

21 marca to czas najwyższy, by przebudzić się z zimowego letargu. Ten dzień to we wspomnieniach dorosłych topienie Marzanny, szukanie przebiśniegów, czasem też... pierwsze w nowym roku kalendarzowym wagary! A jak uczniowie dziś witają wiosnę? Na pewno nie „zrywka” z lekcji, bo relacje z poszczególnych szkół z terenu gminy czarno na białym pokazują: lekcji nie było – pierwszego dnia wiosny było za to mnóstwo zabawy!

Wagary? Nie w Uniejowie

Uczniowie podstawówki i gimnazjaliści z Zespołu Szkół w Uniejowie powitali wiosnę w murach swojej szkoły podczas czwartej edycji wiosennego turnieju pod nazwą „Obudź swój umysł na wiosnę” zorganizowanego przez Samorząd Uczniowski. W turnieju wzięły udział klasy czwarte, piąte i szóste szkoły podstawowej oraz wszystkie klasy gimnazjalne.

Każdą klasę reprezentował cztero- lub trzyosobowy zespół ds. wiedzy oraz pięcioosobowa ekipa sportowców. Punkty można było zatem zdobyć zarówno w dyscyplinach naukowych jak i zręcznościowych. Reprezentacje klas z dużym zaangażowaniem podeszły do zadań turnieju, a trzeba przyznać, że te nie należały do najłatwiejszych. Należało wykazać się wszechstronną wiedzą, aby odpowiedzieć na pytania, jak: Do jakiego państwa należy Grenlandia? Kim jest Aleksander Wolszczan? Drużyna której dyscypliny sportowej liczy 15 zawodników? Ile znaczeń ma w j. angielskim słowo „set” (można się pomylić o 250)?

W podstawówce klasy wspólnie malowały obrazy, stroiły się w barwy wiosny, ostatecznie wydały z siebie wiosenne okrzyki i zaśpiewały utwory o tejże tematyce. Dzieci z klas IV-VI musiały pokonać tremę i wystąpić przed swoimi rówieśnikami. Z

jednej strony hamuje trema, ale z drugiej – publiczność zagrzewała „swoich” do walki głośnymi okrzykami – warto zatem było zostać gwiazdą tej wiosny. Dodatkową motywacją były nagrody: wspólne wyjścia dla klas na kręgle, lody i mecz.

W Wilamowie kulinarnie

Uczniowie świętowali nadejście wiosny w turnieju szkolnym również zorganizowanym przez Samorząd Uczniowski. Pierwszym zadaniem każdej klasy było przygotowanie oryginalnej pisaniki na papierze. W kolejnej rundzie potrzebny był talent sceniczny



Uczniowie w roli nauczycieli i pedagogów w skórze uczniów.



Uczniowie z Wilamowa nie „oddali fartucha” bez walki.

ny: należało zaśpiewać piosenkę lub wydeklamować wiersz z motywem wiosny lub Wielkanocy w tekście. Trzecia konkurencja, „Kto doniesie jajko”, wymagała szybkości, zwinności, a także opanowania. Wiele emocji i zdziwienia uczniom oraz nauczycielom dostarczyła konkurencja „MasterChef Junior”. Wybrani uczniowie przygotowali potrawy, których głównym składnikiem było jajko. Mieli na to 15 minut. Ostatnie zadanie polegało na przebraniu jednej osoby z klasy w strój „Pani Wiosny”. W zadaniu liczyła się kreatywność, ponieważ za Panią Wiosną przebrani byli również

chłopcy. Ostatecznie zwyciężyła klasa II, która wywalczyła sobie „Dzień bez czytanki” wymienny na „Dzień bez pytania”. Wszyscy dostali pamiątkowe dyplomy.

Wielenin: szkołę przejmują uczniowie

Pierwszego dnia wiosny w Wieleniu jedyne osoby, które mogą myśleć o wagarach są nauczyciele, bowiem to oni na równi z uczniami zasiadają w szkolnych ławkach. To doroczny zwyczaj, nad którym czuwa Samorząd Uczniowski – organizator przedsięwzięcia. Lekcje prowadziła młodzież – z korzyścią dla obu stron. Po pierwsze, nie trudno się domyślić, że tego dnia odpytywanie, klasówki i sprawdziany raczej nie obowiązują. Z drugiej strony, uczniowie mają okazję przekonać się, że praca nauczyciela wcale nie należy do najłatwiejszych, a zapanowanie nad kilkunastoosobową grupą wymaga sporo wysiłku. Oczywiście, nie samymi lekcjami szkoła żyje – samorząd, dla rozluźnienia atmosfery, przygotował jeszcze konkursy i wiosenny quiz.



Pani Wiosna odwiedziła przedszkole miejskie w Uniejowie.

na ustach wszyscy razem wrócili do szkoły. Tam, podobnie jak w innych szkołach, czekały gry, zabawy i konkursy.

Przedszkole witało wiosnę

międzynarodowo

Na początku dzieci zapoznały się jak ludzie innych krajów żegnają zimę i jak dawniej w Polsce witano wiosnę. Obejrzały inscenizację „Oznaki wiosny”, wsłuchiwały się w odgłosy budzącej się przyrody. 4-

latki z grupy IV wzięły udział w improwizacji ruchowej „Taniec kwiatów”. Stroje dzieci przedstawiały 4 pory roku oraz związane z nimi nieodzowne emblematy: słończko, kwiaty, deszcz, śnieg. Wszystkie przedszkolaki radośnie śpiewały wiosenne piosenki, tańczyły i bawiły się. Na wspólny spacer w poszukiwaniu wiosny zaprosiły nauczycielki Małgorzata Kaźmierczak i Monika Szafarz, które przygotowały i poprowadziły tę uroczystość.



Uczniowie ze Spycimierza paradowali z Marzanną.



W Uniejowie pierwszy dzień wiosny opanowała rywalizacja.

RÓŻNE

TELEFONY komórkowe nowe i używane, serwis, akcesoria do telefonów, baterie, ładowarki, pokrowce, szkła hartowane. Turek, ul. Mickiewicza 6; 694 356 062.

ZAJAZD Jagoda - Linne 51. Imprezy okolicznościowe i rodzinne, stypa już od 16zł. Noclegi. Wolne terminy na komunie 2016r.; 695 221 956.

kupię

KUPIĘ drewno akacji na tarcicę, kontakt mailowy: janusz@szkutnik.net

KUPIĘ palety używane, 120x80 i 120x100; 606 286 319.

KUPIĘ sosnę i olchę, ścięte lub do wycięcia; 603 493 084; 607 583 512.

sprzedam

GARAŻE blaszane od 1500 zł, BRAMY GARAŻOWE, UCHYLNE TANIE płyty i ogrodzenia RATY, tel./fax 062 733 88 30, 0607 680 103

GARAŻE blaszane, bramy garażowe; 605 630 987, 603 689 920, www.jas-stal.pl

TARCZE profesjonalne do cięcia i szlifowania metali, dobry polski produkt; 604 211 256.

BLACHA z płyty obornickiej: 11zł ścienna, 12,50zł dachowa oraz płyta obornicka. Piaskowanie stali; 661 224 939.

MATRYMONIALNE

BIURO matrymonialne „Rusalka” pomoże znaleźć Ci osobę, której szukasz. Duża skuteczność w kojarzeniu par, pełna dyskrecja. Zapraszamy osoby samotne w każdym wieku. Aneta Sierowa, tel. 662 400 165, www.hiurorusalka.pl

TOWARZYSKIE

ROBERT dla kobiet w każdym wieku; 724 214 901

- Garaże blaszane -wzmocnione
• Bramy garażowe
• Kojce dla psów

Raty Producent
Dowóz, montaż GRATIS-cały kraj
tel. 63 2228105. 616101339. 512245075. 696753588
www.Robstal.pl

NAUKA

OSK Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa, Turek ul. Milewskiego 10, tel. 63 289 40 03, 697 463 005 prowadzi kursy: - na prawo jazdy kat: B, B1, A, A1, A2, AM, T, - rozpoczęcie kursu 31.03.2016 r (czwartek) godzina 15:00, -na prawo jazdy C, CE, BE - rozpoczęcie kursu 05.04.2016 r (wtorek) godzina 15:00, -kurs "Kierowca wózka jezdniowego", -Szkolenie okresowe kierowców kat: C i D -rozpoczęcie kursu 06.04.2016 r (środa) godz: 16:00, -Kwalifikacja wstępna przyspieszona: -Kurs spawalniczy, -Kurs pilarek ręcznych, wykaszarek, podkaszarek, -Kurs ADR, -Kurs palaczy CO, -Kurs HDS, -Kurs Koparko-ładowarki - rozpoczęcie 01.04.2016r. (piątek) godz: 16:00, Badania psychologiczne: 02.04.2016r. (sobota) od godziny 8:00 11.04.2016r. (poniedziałek) od godziny 8:00 16.04.2016r. (sobota) od godziny 8:00

TANIEC - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nowożeńców; 784 089 970.

USŁUGI FINANSOWE

POŻYCZKI
Promocja dla nowych klientów
Pożyczasz 1000 zł oddajesz po 30 dniach 1000 zł
Dla stałych klientów
* 1000 zł - 12 rat miesięcznych po 128 zł
* 1000 zł - po 30 dniach oddajesz 1060 zł
63 245 22 66; 600 280 855

NIE masz konta w banku? Masz nieudokumentowane dochody? Nie szkodzi! Kredyt z wypłatą do ręki na oświadczenie! 63 256 04 04.

POŻYCZKI na oświadczenie do 7.500zł na 24 miesiące. Chwilówki do 2.000zł. Turek, ul. Kolska Szosa 11 (obok Kauflandu); 663 808 055.

LOMBARD. Pożyczki pod zastaw (złoto, srebro, telefony, laptopy, rtv i inne). Skup złota i srebra - najwyższa cena. Turek, ul. Armii Krajowej 28, tel. 63 278 31 99; www.lombardlider.pl

CHWILÓWKI bez dodatkowych kosztów; 63 256 04 04.

POŻYCZKI na oświadczenie z wypłatą do ręki; 721 791 988.

KREDYTY dla rolników i osób prowadzących działalność; 601 388 826.

DOGODNY kredyt z niską ratą w 15 minut! 721 791 988.

KREDYTY gotówkowe i konsolidacyjne w jednym miejscu; 63 256 04 04.

ALE szybka i elastyczna pożyczka do 25000 zł; 668 681 895.

SZYBKIE doradztwo kredytowe! W ofercie kredyty bankowe i poza bankowe; 601 388 826.

AUTO - MOTO

kupię

Kasacja pojazdów - recykling

Skup aut powypadkowych, skorodowanych, całych oraz motocykli. Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 601-745-335

KASACJA POJAZDÓW

Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych. Wystawiamy zaświadczenie o wycofaniu z eksploatacji. 603-603-742

SKUP POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH 792-371-978

SKUP samochodów, stan i marka obojętne, wystawiamy dokument do wyrejestrowania, gotówka od ręki; 785 372 086.

SKUP samochodów do 3000zł, szybki odbiór, gotówka od ręki; 664 834 692.

AUTO-skup, wszystkie, cena 1zł za 1kg; 888 460 461

KUPIĘ każde auto do 1500 zł, stan techniczny obojętny. 693-731-006.

AUTOZIŁOMOWANIE pojazdów: powypadkowe, całe i motocykle. Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 785-193-979.

AUTOZIŁOMOWANIE, skup aut całych, powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.

sprzedam

VW Golf 1.4 16V, 1999r., pierwszy właściciel w Polsce, 5800zł; 697 874 862.

FIAT Punto 1.2 + LPG, 2006/07r., biały, 3-drzwi, 5900zł; 605 067 205.

LEKARSKIE

DIABETOLOG

Gabinet lekarski lek. Joanna Bartosz-Chmielec specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii - leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych. EKG Turek, ul. Kałiska 51 Przyjęcia w środy po uzgodnieniu telefonicznym. Również inne terminy. tel. 691 656 768

USG Dopplera

Lek Agnieszka Ambroziak ml. asystent w MSWA w Łodzi

Nowoczesny sprzęt do badań USG

- dopplerowskie aorty
- dopplerowskie żył
- dopplerowskie tętnic: szyjnych kończyn dolnych i górnych

Centrum Medyczne MEDIX Turek, ul. Folwarczna 1 510 510 940 www.ambromedical.pl

lek. Marcin BAKALARZ

Klinika Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
konsultacje NEUROLOGICZNE
USG-doppler tętnic domózgowych (tętnic szyjnych i kręgowych)
Wizyty w Turku po uzgodnieniu telefonicznym 691 69 28 69

PRAKTYKA LEKARSKA

dr n. med. Marek Bakalarz specjalista ginekolog-położnik
laser MonaLisa Touch (leczenie nietrzymania moczu, rewitalizacja pochwy i jej rehabilitacja po porodzie, redukcja blizn pooperacyjnych i po cięciu cesarskim) profilaktyka, diagnostyka, leczenie schorzeń ginekologicznych
-antykontracepcja
-oplekie nad ciążą
-USG narządu rodnego i ciąży (3D, 4D)
-USG piersi
-USG genetyczne płodu

przyjmuje: Turek, ul. Dobrska 92 budynek
DobrskaClinic
rejestracja: tel. 63 278 09 44 pn. śr. cz. 19.00-20.00 sb. 8.00-19.00

CHIRURGIA

Dr n. med. ANDRZEJ KRĘGIEL specjalista chirurg
- leczenie żylaków odbytu
- konsultacje chirurgiczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- kontrole poszpitalne
- „wszystki” antyalkoholowe
przyjmuje
Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 716
poniedziałki od 18.00, czwartki od 16.00
www.chirurgiaturek.pl

DERMATOLOGIA

lek. MAGDALENA KRĘGIEL ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi
choroby i alergie skóry
ocena złośliwości znamion
bezoperacyjne usuwanie: brodawczaków, włókniaków, kurzątek
medycyna estetyczna: powiększanie ust, BOTOX - leczenie nadpotliwości
Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 707
www.chirurgiaturek.pl

RWA KULSZOWA I BÓL PLECÓW
SKUTECZNE LECZENIE
Lek. Andrzej Kroszczyński
Specjalizacja w USA
Kalisz, Ul. Kwiatowa 1
www.rehab.pl
Kom: 785-752-225 Tel: 62-500-00-01

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. dent. AGATA OSIEWAŁA
bezbolesne leczenie i usuwanie zębów
stomatologia dziecięca
stomatologia estetyczna
wybielanie
mikroskop
leczenie ozonem
tel: 731 00 99 74 721 93 60 40
Turek ul. Armii Krajowej 1 w nowej przychodni MEDYK (czynne poniedziałek - sobota)

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl

DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH Sylwia Stypułkowska Skiba
Turek, ul. Armii Krajowej 1
Rejestracja telefoniczna
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00 501 089 213

GABINET LEKARSKI specjalista chorób wewnętrznych KARDIOLOG
lek. med. Marcin Krupa
ECHO SERCA z dopplerem
DOPPLER TKANKOWY
HOLTER EKG
TESTY WYSIŁKOWE
EKG, Wizyty domowe
EKG w domu pacjenta
środa, piątek od godz. 16.00 po rejestracji telefonicznej
inne terminy po uzgodnieniu
Rejestracja: tel. 667 041 120
Turek, ul. Armii Krajowej 1 (budynek Medyk Wodziński II piętro, pokój nr 11 i 4)

GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARZ DENTYSTA DARIUSZ BARTOSIK
Turek (os. Uniejowskie) ul. Obrońców Westerplatte 14
tel. 63 2781519 605 474 081
piątek od godz. 15:00 sobota od godz. 8:00

GABINET UROLOGICZNY Lek. Arkadiusz Matusiak
Turek, ul. Dworcowa 7
Czynny codziennie od 16.30 tel. 693 281 836
- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

Daw-Med Aparaty słuchowe
Turek ul. Armii Krajowej 21 tel. 63 278 22 39 czynne: pn-pi 9.00 - 16.00
cyfrowe aparaty słuchowe
systemy wspomagające słyszenie
akcesoria - tanie baterie!
wkładki antyhałasowe i antywodne
badanie słuchu
tympanometria
definiowanie w PCPR i NFZ
bezpłatne testy słuchu
w każdy czwartek i piątek

GABINET GINEKOLOGICZNY specjalista ginekolog -położnik Barbara Struglińska
- badania USG
- sonda dopochwowa
Turek, ul. Gorzelniana 24
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

DIR COMPUTER
Salon Dir Computer w Turku
ul. Żeromskiego 16 (wejście od ul. Mickiewicza)
ZAMÓW KASĘ U SPECJALISTY tel 663 664 663
MOBILE M
last minute!
Za jedyne: 799zł*
*Promocja na kasę fiskalna Posnet Mobile EU trwa do 03.06.16r lub do wyczerpania zapasów

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA
specjalista chorób oczu
NOWA LOKALIZACJA tel. 63 289 36 85
Turek, ul. Kolska Szosa 4 788 691 261

LARYNGOLOGIA

1. Prof. dr hab. med. Wojciech Golusiński
2. Dr n. med. Piotr Piętkowski
3. Dr n. med. Paweł Golusiński

Rejestracja telefoniczna

telefon stacjonarny **63-249-13-15**
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:
lub telefon komórkowy **667-445-882**
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

Współpracujemy ze Szpitalem św. Wojciecha w Poznaniu,
tel. 61-623-31-11 www.1, www.szpitalwojciecha.pl

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: **echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.**

USG naczyń obwodowych
(wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchniewska – kardiolog.
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 607-224-954

Sławomir Kępski – kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

Paweł Michalski – kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

ZMIANA SIEDZIBY ul. Korytkowska 2, Turek
www.salus-mikowski.pl tel.: 726 41 41 41

GABINET CHIRURGICZNY "SALUS" wtorek od 15.00
czwartek od 15.00
w pozostałe dni od 9.00
zabiegi na najwyższej klasy sprzęcie
gastroskopia, rektoskopia, USG - Doppler j. brzusznej, sutka, tarczycy, prostaty, naczyń krwionośnych, kriochirurgia, laserochirurgia, elektrochirurgia, leczenie owrzodzeń żylakowatych, bezbolesne usuwanie żylaków odbytu, zabiegi chirurgiczne, usuwanie zmian na skórze, biopsje, wszycie Esperalu, obdukcje lekarskie

GABINETY LEKARSKIE
SPECJALISTA GINEKOLOG
POŁOŻNIAK Dorota Wiesiołek
- badania USG - certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC
Krzysztof Wiesiołek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06
Turek, Osiedle MIRANDA 13

GABINET STOMATOLOGICZNY RTG
lek. stom. Renata Talarczyk Malinowska
Turek, ul. Skrzetuskiego 3 (osiedle Zapalczana)
dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej
tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662
Przyjmuję w ramach kontraktu z NFZ (doradzi, dzieci, protezyka)
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek 8.00 - 14.00, środa 15.00 - 18.00
Prywatnie: wtorek 16.00 - 20.00
środa 13.00 - 15.00, 18.00 - 20.00
piątek 16.00 - 20.00 sobota 10.00 do 14.00

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY
LECZENIE ŻYLAKÓW
USG żył i tętnic
Dariusz Janiak
specjalista chirurg
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)
Przyjmuje w środy, piątki od godz. 16⁰⁰
rejestracja tel. 603 399 464
lekarz tel. 722 399 464
- USG dopplerowskie żył i tętnic
- USG tętnic szyjnych
- USG brzucha, tarczycy
- Skleroterapia
- leczenie owrzodzeń żylnych

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Jarosław Dawicki
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

SKLEROTERAPIA
- leczenie żylaków
specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
- tęcznic i żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej
Gabinet Lekarski - przy wt i czw od 15⁰⁰
Turek, ul. Armii Krajowej 1
Rejestracja: tel. 503 044 886

GABINET LEKARSKI
Włodzimierz Kubecki
Specjalista chorób wewnętrznych
- porady w zakresie chorób wew
- badania EKG
- wizyty domowe
Turek, Gorzelniana 1 (Dom Usług)
Czwartki od godz. 16.00
inne terminy po uzgodnieniu tel.
509 942 310

Ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym

Na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.)

Burmistrz Dobrej

ogłasza przetarg ustny nieograniczony dotyczący nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości Linne, gm. Dobra, oznaczonej numerami ewidencyjnymi: 9 o pow. 0,5700 ha zapisanej w księdze wieczystej KN1T/00028377/4, nr. 11/2 o pow. 0,1200 ha, 12/2 o pow. 0,1600 ha, 13/5 o pow. 0,3400 ha zapisane w księdze wieczystej KN1T/00027812/9 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Turku.

Przedmiotowa nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w miejscowości Linne, gm. Dobra składa się z czterech działek ewidencyjnych nr 9 o pow. 0,5700 ha, 11/2 o pow. 0,1200 ha, 12/2 o pow. 0,1600 ha, 13/5 o pow. 0,3400 ha o łącznej powierzchni gruntu 1,1900 ha zlokalizowanych w otoczeniu terenów zabudowanych w odległości ok. 2 km. od Urzędu Miejskiego w Dobrej i obiektów usługowo - handlowych. Działki z dostępem do infrastruktury technicznej. Kształt działek prostokątny. Teren działek nierówny, zadarniony. Zagospodarowanie działek - słabe. Działki tworzą jeden kompleks graniczący z drogą publiczną o nawierzchni bitumicznej. Na działce ewidencyjnej nr 9 znajduje się zniszczony obiekt - portiernia, bez stolarki okiennej i drzwiowej o pow. użytkowej 3,65m², część działki nr 9 to plac utwardzony o pow. ok. 152 m², w działce biegnie przyłącze wodociągowe. Nieruchomość z dostępem do sieci wodociągowej, energetycznej, kanalizacyjnej.

Dla przedmiotowego terenu brak aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Dobra, zatwierdzonego Uchwałą Rady Miejskiej w Dobrej Nr IV/30/11 z dnia 17 lutego 2011 roku nieruchomość znajduje się w I strefie zurbanizowanej, w podstrefie IP przemysłu.

Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi długami ani prawami na rzecz osób trzecich.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 47.600,00 zł. (słownie: czterdzieści siedem tysięcy sześćset złotych 00/100) ustalona zgodnie z art. 67 ust. 2 pkt.1 u. o. g. n.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Do ceny sprzedaży ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami o podatku od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.04.2016 r. o godz. 10⁰⁰ w sali posiedzeń nr 13 Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, w wysokości 4 700,00 zł. (słownie: cztery tysiące siedemset złotych 00/100) na konto Urzędu Miejskiego w Dobrej, Bank Spółdzielczy Malanów O/Dobra 86 8557 0009 0300 0172 2003 0011, przy czym kwota wadium musi wpłynąć na konto urzędu do dnia 21.04.2016r.

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu, zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Przetarg odbędzie się chociażby do przetargu przystąpiła jedna osoba spełniająca warunki określone w ogłoszeniu o przetargu.

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Przetarg przeprowadza Komisja przetargowa powołana przez Burmistrza Dobrej - Zarządzeniem nr 14/2016 z dnia 21.03.2016r.

Termin podpisania umowy notarialnej zostanie określony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Cena nieruchomości płatna jest nie później, niż do dnia zawarcia umowy notarialnej. Koszty sporządzenia umowy notarialnej ponosi nabywca.

Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawi się w wyznaczonym terminie do zawarcia umowy notarialnej.

Przetarg uważa się za zamknięty z chwilą podpisania protokołu.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.09.2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. 2014r. poz. 1490 ze zm.).

Ponadto oferent powinien zapoznać się z regulaminem przetargu, który dostępny jest na stronie internetowej Gminy Dobra: dobra.nowoczesnagmina.pl

Dodatkowych informacji na temat przetargu udziela się w Urzędzie Miejskim w Dobrej - pokój nr 9 lub telefonicznie pod numerem (63) 279 99 26.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra, a ponadto dostępne jest na stronie internetowej urzędu www.dobra24.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie dobra.nowoczesnagmina.pl oraz w prasie lokalnej.

Burmistrz Dobrej
/-/ Andrzej Piątkowski

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany „*Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kawęczyn*”.

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2015r., poz. 199 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2013r. poz. 1235 z późniejszymi zmianami)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Kawęczyn uchwały nr XIV/97/2015 z dnia 16 grudnia 2015 roku o przystąpieniu do sporządzenia zmiany „*Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kawęczyn*”

Przedmiotem zmiany „*Studium ...*” jest opracowanie nowej polityki przestrzennej dla części gminy Kawęczyn obejmującej tereny położone w miejscowości Leśnictwo

i Marianów-Kolonia, a w szczególności przeznaczenie tej części gminy na cele inwestycyjne, zgodnie z aktualnymi potrzebami wynikającymi z lokalnych uwarunkowań społeczno - gospodarczych.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany studium.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Kawęczyn, Kawęczyn 48, 62 - 704 Kawęczyn w terminie do dnia 29 kwietnia 2016 roku.

Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej na ww. adres, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Kawęczyn oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres ugkaweczyn@kaweczyn.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Kawęczyn.

Wójt Gminy Kawęczyn
Jan Nowak

PSYCHOTERAPIA indywidualna, rodzinna, par, dzieci i młodzieży - depresje, lęki, nerwice, problemy rodzinne, sytuacje kryzysowe; 604 814 549.

REHABILITACJA - bóle zwyrodnieniowe stawów, dyskopatie. Mgr fizjoterapii Piotr Iberhan. Turek, Pl. Sienkiewicza 5. Rejestracja telefoniczna: 603 286 484.



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Lechtańska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac
oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamieszczonych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
NAKLAD: 7.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

Harcerskie Spotkania w turkowskim SOSW

Z książką przetarli leśny szlak

Jak zawsze w marcu, w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Turku, odbył się Ogólnopolski Zlot Drużyn Harcerskich Nieprzetartego Szlaku. Tym razem impreza odbyła się pod hasłem: „Harcerskie Spotkanie z Książką”.

Weekendowa przygoda (11-13 marca) rozpoczęła się od apelu, w którym uczestniczyło blisko 80 harcerzy reprezentujących: 38 Słupecką Drużynę Harcerską Nieprzetartego Szlaku „Czarne Jedyńki”, 20 Drużynę Harcerską Nieprzetartego Szlaku im. Ireny Sendlerowej „Silne Dziki” z Dębłina, 36 Drużynę Harcerską Nieprzetartego Szlaku im. Małoletniaków z Konina, 10 Drużynę Wędrowniczą Nieprzetartego Szlaku „Dreptaki” z Rokitna, 20 Drużynę Harcerską Nieprzetartego Szlaku „Łaziki” z Grójca, 2 Łódzką Drużynę Harcerską Nieprzetartego Szlaku im. Jana Brzechwy, 4 Drużynę Harcerską Nieprzetartego Szlaku „Karamba” z Łodzi oraz gospodarze spotkania 8 Drużyna Harcerska Nieprzetartego Szlaku „Europejczycy” z Turku.

Sobotni dzień rozpoczął się od gry terenowej w lesie, opartej na fabule bajki o Królewnie Śnieżce. Każdą z drużyn napotykała na swej drodze książkowe postaci. Do zadań harcerzy należało między innymi stoczenie pojedynku z rycerzem, odnalezienie zielarki i zdobycie od niej zatrutego wina, by otruć młm złą królową. Graczom udało się wreszcie uratować Śnieżkę. Po leśnej wędrówce odpoczywali grzejąc się przy ognisku, piekąc kiełbaski i jedząc ciepłą grochówkę.

Po powrocie do ośrodka, odbył się dwugodzinny blok programowy „Spotkanie z książką”. Zapoczątkował go występ Teatru Makuszkaki w przedstawieniu „Rzepka”. Następnie każdy patrol otrzymał kartę drużyny i rozpo-



Uczestnicy Ogólnopolskiego Zlotu Drużyn Harcerskich Nieprzetartego Szlaku.

czali swoją książkową przygodę. W budynku ośrodka rozstawiono osiem stanowisk. Drużyny miały za zadanie wystawić teatrzyk „Na straganie”, rozkodować szyfr „Gadery Poluki”, który stanowiły aforyzmy o książkach, ułożyć puzzle z okładek książek, a podczas kalamburów wcielić się w postaci z bajek. Słuchając fragmentu „Hobita” odgadywali nazwy ptaków, a w bibliotece szukali tytułów książek określających ludzi, a na stanowisku „Jaka to melodia” odgadywali utwory powstałe z ekranizacji książek. *„Wiele śmiechu i zabawy mieliśmy przy stanowisku teatralnej garderoby, przy którym zadaniem każdej drużyny było przebranie się za bibliotekarkę. Nagrodą za najciekawszy strój była sesja zdjęciowa – relacjonowali przebieg imprezy harcerze z Turku.*

Niedziela przyniosła uczestnikom jeszcze jedną niespodziankę – poezję na chodniku. Za pomocą szablonów i farb, każda z drużyn

zostawiła na nim trwałe ślad swojego pobytu. Cytaty pochodzące z wierszy polskich poetów zdobią teraz wejście do budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku. *„Spotkania takie jak to integrują i pokazują, że rehabilitacja osób niepełnosprawnych może przybierać różnorakie formy. Jedną z nich jest działalność Drużyn Harcerskich Nieprzetartego Szlaku, która uczy samodzielności i funkcjonowania w życiu codziennym. Inspirując do aktywnych, twórczych działań podnosimy poczucie własnej wartości i rozwijania samoświadomości osób niepełnosprawnych – podkreśla Marta Balakarz, organizatorka zlotu.*

Dodatkowym celem spotkania była popularyzacja czytelnictwa. Większość osób niepełnosprawnych intelektualnie nie potrafi czytać, dlatego warto wymyślać inne formy, by sięgały po książki. Zlot harcerzy na Nieprzetartym Szlaku

sprawił, że spotkanie to było niezapomnianą przygodą, która nie byłaby możliwa gdyby nie wsparcie ludzi dobrej woli oraz instytucji: Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta, turkowskich bibliotek,

Nadleśnictwa, firmy PSS „Społem”, Katarzyny Paszak, Ireneusza Lamenta, a także Zespołu Placówek Edukacyjno-Wychowawczych, 58 WDH „Rivendell”, a także Izabelli Frątczak.



Tworzenie graffiti z poezją na chodniku było jednym z zadań wykonywanych przez uczestników spotkania.

Przykona

W zdrowym ciele zdrowy duch

Uczniowie klasy II c Szkoły Podstawowej w Przykonie zgłosili swój udział w ogólnopolskim projekcie „Zdrowo jem, więc wiem”. Koordynatorka projektu Arleta Trzmielewska powiedziała

nam: *„Jest to projekt konkursowy realizowany przez Fundację Banku Ochrony Środowiska w trosce o zdrowie młodego pokolenia. Jest częścią prozdrowotnego programu edukacyjnego „Aktywnie po*

zdrowie” i ma charakter ogólnopolskiej międzyskolnej rywalizacji zespołowej. Warunkiem oceny działań przez jury konkursowe jest wysłanie raportu z realizacji zadań pięciu zadań: ruch to zdro-

wie, konkurs na Order Miłośnika Sportu, klasowy turniej sportowy, promocja podjętych działań w szkole oraz forum aktywności ruchowa - ważny element zdrowia i rozwoju dziecka.

Dotychczas w ramach zajęć wychowania fizycznego uczniowie zrealizowali zadanie „Ruch to zdrowie”. Bardzo dobrze się bawili, a przy tym ćwiczyli umiejętności dodawania i odejmowania w zakresie do 100. Wzięli też udział w turnieju sportowym, na który zaprosili uczniów z klasy II b. Przeprowadzono zapropowane przez dzieci konkurencje sportowo-rekreacyjne. Wszyscy uczestnicy turnieju zostali nagrodzeni „Orderami Miłośników Sportu” wykonanymi przez uczniów klasy II c.

„Zdrowe Przykoniaki, bo tak nazywa się konkursowy zespół, doskonale wiedzą jak ważna jest aktywność fizyczna i jaki wpływ ma ruch na rozwój, sylwetkę i zdrowie - twierdzi pani Trzmielewska.

(art)



Takie okazale „ordery miłośników sportu” przygotowali drugoklasieci.



Dzieci z zapałem rywalizowały w zaproponowanych przez siebie konkurencjach.

STUDNIÓWKA 2016

Zespół Szkół Technicznych - Klasa 4 CS technik cyfrowych procesów graficznych i technik urządzeń sanitarnych

STUDNIÓWKA 2016



wychowawca: Oleksy Barbara

Adamiak Maciej, Banasiak Mateusz, Bartczak Bartłomiej, Ciesielska Marta, Czaja Łukasz, Czechowska Klaudia, Danisz Sebastian, Gorzkowski Patryk, Grabarczyk Marcin, Greber Krzysztof, Kacprzak Łukasz, Kremka Daria, Kubiak Ryszard, Malesza Katarzyna, Paruszewski Mateusz, Perlińska Małgorzata, Płóciennik Mateusz, Ratajek Konrad, Rybak Dorota, Siwiński Jakub, Swędrowski Patryk, Szczeciński Krystian, Szymczak Paweł, Trocha Paweł, Walasek Paweł, Wojtczak Bartosz, Ziola Krystian.

Opracowała: Iwona Lechtanska

Przedшкоlacy tańczyli w Koninie

Dzieci z Przedszkola Gminnego w Brudzewie i Przedszkola Niepublicznego Mały Odkrywca w Turku zaprezentowały swoje umiejętności podczas Przeglądu Przedшкоlnych Zespołów Tanecznych Kalejdoskop 2016 w Koninie.

Gminne Przedszkole w Brudzewie reprezentowały dzieci z grupy najstarszej, wykonując układ taneczny pt. „Przedшкоl-

ny charleston”. Przedшкоlaci przygotowani zostali przez nauczycielkę Joannę Kowalską. Choreografię do występu przedшкоlaków z Turku przygotowały panie Natalia Włodarczyk i Aleksandra Zagłoba. Dzieci zatańczyły do piosenki pt. „Dance Hoola-Hop”. Jurorzy docenili wszystkie występy przyznając wyróżnienia wszystkim zespołom.

(art)



Jurorzy wyróżnili wszystkich wykonawców.



Formacja taneczna z Brudzewa



Michał Stefaniak
syn Agnieszki i Kamila
ur. 10 marca, godz. 20.13
waga 3870, długość 56 cm



Wiktor Jasiakiewicz
syn Andżeliki i Adriana
ur. 11 marca, godz. 13.20
waga 3730, długość 54 cm



Liwia Kłys
córka Anny i Sławomira
ur. 14 marca, godz. 11.40
waga 3680, długość 54 cm



Michałina Rynkiewicz
córka Marceliny i Łukasza
ur. 15 marca, godz. 17.25
waga 3390, długość 54 cm



Miłosz Kaczmarek
syn Jolanty i Jakuba
ur. 16 marca, godz. 13.55
waga 3900, długość 55 cm

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńca, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER

znl 1898 x

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołosa Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 490 344

POGRZEBY TRUMNY - pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

REKLAMA



Oferta ważna od 30 marca do 12 kwietnia lub do wyczerpania asortymentu

744 kpl.
,-

ZESTAW 7-CZĘŚCIOWY
STALOWY COLOURS

- ◀ stół ze szklanym blatem
- ◀ 6 foteli

BRICO MARCHÉ

Tanie rozwiązania do ogrodu i mieszkanie